

Nie wiesz jeszcze, jaką przyjemność dać może radio, jeśli nie słyszałeś odbiornika

STEREOFONICZNEGO Philips Super **456**

Pełna tabela wygranych loterii państwowej na str. 11-ej

P Nr. 254 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 16 września 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

NARADA POLITYCZNA NA ZAMKU

Wzięli w niej udział gen. Rydz-Śmigły, premier Składkowski i wicepremier Kwiatkowski oraz minister Beck

Tematem obrad były zagadnienia zagraniczne państwa

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Onegdaj wieczorem odbyła się u p. Prezydenta Rzeczypospolitej wspólna audjencja generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Śmigłego-Rydza, premiera Składkowskiego, wicepremiera Kwiatkowskiego i ministra spraw zagranicznych Becka.

Narada ta trwała około czterech godzin. Przedmiotem jej były, jak słychać, zagadnienia polityki zagranicznej oraz spr

wy nowej wewnętrznej organizacji politycznej.

Narada ta była wznowieniem stosowania praktyki, wytworzonej półtora roku temu, niedługo po śmierci Marszałka Piłsudskiego; narady jednak p. Prezydenta z gen. inspektorem sił zbrojnych, premierem i ministrem spraw zagranicznych od dłuższego czasu nie odbywały się.

Ostatnia odbyła się wczesną wiosną jeszcze za rządu p. Kościłkowskiego.

Obecnie został rozszerzony skład narady przez udział w niej p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

Łodzianin — pułk. Kowalewski obejmie kierownictwo „Biura akcji“

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Kierownictwo stworzonego przez ś. p. posła W. Stępczyńskiego

w prezydium rady ministrów biura akcji i planowania nie zostało dotychczas od chwili śmierci posła Stępczyńskiego obsadzone.

Obsadzenie tej placówki nastąpi dopiero za kilka tygodni. Jest jednak już rzeczą ustaloną, iż KIEROWNICTWO BIURA OBEJMIE PPULK. DYPL. JAN KOWALEWSKI, obecnie attache wojskowy w Bukareszcie, pułkownik Kowalewski jest

łodzianinem i w Łodzi ukończył szkołę średnią, a mianem Szkołę Handlową Zgromadzenia Kupców.

Pułk. Kowalewski funkcję swą pełnić będzie w charakterze WICEMINISTRA W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW, które to stanowisko od chwili powołania dr. Grzybowskiemu na ambasadora w Moskwie nie jest obsadzone.

Goebbels prowokuje wojnę!

Jego mowa w Norymberdze była stekiem obrzydliwych, zaczepnych nonsensów

„Manchester Guardian“ pisze o mowach, wygłoszonych w Norymberdze:

„Przed zagranicznymi dyplomatami i w obliczu tysięcy zwolenników wygłaszają przywódcy narodo-socjalistyczni, którzy pretendują do przemawiania w imieniu 60 milionów Niemców, kolejno mowy, które, jeśli chodzi o gwałtowność i zupełną pogardę dla rozsądku, mogą zająć godne miejsce obok przemówień w piwiarniach monachijskich, wygłaszanych wtedy, gdy cały ruch znajdował się jeszcze w zaczątku.

Dzięki wymyśleniu Goebbelsa pod adresem komunizmu i żydów, jego osobiste ataki przeciwko funkcjonariuszom sowieckim i jego absurdalne uwagi na temat rządu hiszpańskiego KAZA WPROST Z REZYGNACJĄ ODWRÓCIĆ SIĘ I ZWAŹPIĆ W NARÓD, KTÓRY MOŻE SŁUCHAĆ TAKICH NONSENSÓW.

Mimo to Goebbels oczekuje nawet, że słuchać go będzie również zagranica.

Taka mowa może tylko szkodzić i trudno jest nie uznać, że to nie było jej zamiarem.

„Teraz jest czas bez względu na konsekwencje zdecydować się i opowiedzieć albo za bolszewizm, albo przeciwko niemu“, powiedział Goebbels, a chyba wie on, na czym polegać mogą te konsekwencje.

Gdyby kiedykolwiek miała wybuchnąć wojna pomiędzy Niemcami a Rosją, to przysły

historyk, czytając mowy Goebbelsa, nie będzie potrzebował dalej szukać, aby skonstatować, KTO PONOSI WYŁĄCZNĄ WINĘ ZA WYBUCH TEJ WOJNY“.

Którą drogę wybierze

PARYŻ, 15 9. (PAT). Berlinscy korespondenci dzienników paryskich donoszą, że jakoby

kanclerz Hitler po swych przemówieniach norymberskich zamierzał wystąpić w najbliższym czasie pod adresem Fran-

cji z nową „ostateczną propozycją pokojowej współpracy“.

Korespondent „Paris Mid“ przypuszcza, że ze względu na szybki rozwój wydarzeń międzynarodowych, a przede wszystkim ze względu na konferencję pięciu mocarstw lokalnych w Londynie, kanclerz Hitler nie będzie dłużej zwlekał z tą inicjatywą, mogącą się wyrazić w jednej z trzech następujących form: 1) na zwykłej drodze dyplomatycznej za pośrednictwem przedstawicieli Rzeszy, akredytowanych w Paryżu; 2) z końcem bież. mies. miałyby być zwołane nadzwyczajne posiedzenie Reichstagu, na którym kanclerz wygłosiłby przemówienie polityczne na temat nowego planu organizacji Europy; 3) przemówienie takie miałyby nastąpić w czasie wielkich uroczystości dożynkowych, zapowiedzianych na początek października w Burkenberg.

Na wszelki wypadek...

BERLIN, 15 9. (PAT). Według informacji z Norymbergi, na czas trwania zjazdu partyjnego władze zarządziły zamknięcie sklepów żydowskich w Norymberdze.

Min. Bastid w Berlinie

Dr. Schacht przyjechał specjalnie z Norymbergi

BERLIN, 15. 9. (PAT). Dzisiaj rano przybył tu w drodze z Polski francuski minister przemysłu i handlu Bastid, powitany na dworcu przez przedstawicie-

la urzędu spraw zagranicznych Rzeszy oraz delegata dr. Schachta.

W godzinę po przyjeździe ministra Bastida powrócił z Norymbergi dr. Schacht, który zło-

żył wizytę francuskiemu ministrowi przemysłu i handlu i zaprosił go na śniadanie. Bastid opuścił Berlin wieczorem, udając się wprost do Paryża.

Min. Schmidt u Mussoliniego

Dwugodzinna konferencja z dyktatorem i ministrem Ciano

RZYM, 15. 9. (PAT). Dzisiaj rano przybyli samolotem z Rzymu do Forli: minister spraw zagr. Ciano i austriacki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych — Schmidt, którzy natychmiast udali się do Rocca delle Caminate, gdzie spotkali się z Mussolinim.

Rozmowa Mussoliniego z Schmidtem odbyła się w obecności min. Ciano. Trwała dwie godziny.

Miała ona charakter bardzo serdeczny.

Po zakończeniu konferencji Mussolini odwiózł Schmidta i min. Ciano własnym samocho-

dem na lotnisko w Forli. O godzinie 15.45 Schmidt i Ciano powrócili do Rzymu.

Po południu p. Schmidt wpiął się do księgi audjencjonalnej w pałacu kwirynalskim, po czym złożył wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza oraz w Panteonie na grobach królów włoskich.

Około godz. 19-ej p. Schmidt odbył dłuższą konferencję polityczną z ministrem spraw zagranicznych Ciano. Koła austriackie informują, że rozmowa miała charakter obszernego przeglądu zagadnień politycznych.

RZYM, 15. 9. (PAT). Austriac-

ki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Schmidt złożył po przyjeździe do Rzymu obszerną deklarację prasową, w której oświadczył m. in., że wizyta jego nie jest wynikiem specjalnych okoliczności politycznych i nie posiada żadnego specyficznego celu. Nie przybyłem tu — oświadczył p. Schmidt — celem zawarcia jakichś układów lub też podpisania traktatów, ale że by zacieśnić stosunki osobiste, jakie zostały nawiązane podczas poprzednich spotkań włosko-austriackich, a zwłaszcza podczas wizyty kanclerza Schuschniggaw Włoszech.

WIDMO NOWEJ WOJNY

WIELKA MIĘDZYNARODOWA ANKIETA POLITYCZNA „GŁOSU PORANNEGO”



Wszędzie tam grozi wojna

gdzie lud nie ma głosu -- oświadcza znana pisarka i działaczka socjalistyczna **Magdalena Paz**

MAGDALENA PAZ aczkolwiek młoda, jest już wybitną działaczką socjalistyczną i pacyfistyczną. Jest ona jednocześnie bardzo zdolną publicystką, cenioną przez pisma lewicowe, w których zajmuje się Magdalena Paz problemem kolonialnym i jest gorącą oświadczką iście cywilizatorskiej misji europejskiej w koloniach, zwalcza wyzysk i staje w obronie praw tubylców.

Magdalena Paz odznacza się poglądami wybitnie indywidualnymi oraz dużą odwagą polityczną i moralną, czemu dała dowód na ostatnim kongresie obrony kultury w Paryżu, żądając, by kongres w imię swych szczytnych hasel wystąpił w obronie praw politycznych rosyjskich pisarzy niezależnych i zaprotestował przeciwko terrorowi, stosowanemu w Sowietach do opozycji socjalistycznej i komunistycznej. Wystąpienie to jest tembardziej charakterystyczne, iż Magdalena Paz dobrze wiedziała, iż liczni reprezentanci komunizmu wysuniętej przez nią propozycji energicznie się sprzeciwili i do rozpatrzenia kwestji nie dopuszczają.

(REDAKCJA)

— Skąd zagraża wojna Europie?

— Na postawione mi pytanie otrzymać pan może krótką, bo jednosłowną odpowiedź. Ale chyba nie o to panu chodzi. Zresztą, w ankiecie pańskiej mniejszą rolę winny odgrywać nazwiska osób interpelowanych; chodzi przecież o tak doniosły problem pokoju i wojny... Należy go zanalizować, oświetlić lojalnie i obiektywnie.

Nie jestem specjalistką politycznych zagadnień międzynarodowych, niemniej uważam, iż kwestja wojny nie jest bynajmniej w decydującej mierze wykwitem wzajemnych stosunków dyplomatycznych. O wojnie decyduje głębszy czynnik; struktura państw. Czyż nie uderza w oczy fakt, że GROŹBA WOJNY PŁYNIE ZE STRONY PEWNEGO TYLKO GATUNKU USTROJÓW WEWNĘTRZNO - PAŃSTWOWYCH, podczas gdy inne gatunki strukturalne nie niepokoją nas wcale konfliktem europejskim?... Oto punkt wyjścia dla rozmyślań o przyczynach i źródłach wojny.

Dla nas, pisarzy socjalistycznych, nie podlega żadnym wątpliwościom fakt, że struktura kapitalistyczna nosi w sobie zarodki wojny. Jeśli przez ostatnie 18 lat kontynent europejski nie doznał głębokiego wstrząsu politycznego w swym najjaskrawszej formie: wojnie — to, jest to, zdaniem moim, zasługą pewnych prądów socjalnych, usiłujących w sztuczny sposób utrzymać w Europie status quo. Nie znaczy to bynajmniej, żeby podobne metody można było uważać jako trwałe i skuteczne. Jako argument na to wystarczy sobie uzmysłowić okoliczność, iż Europa, aczkolwiek nie rzucona jeszcze w odmęt masowych mordów, zmierza jednak do tego stopnia. OD LAT ŻYJEMY POD ZNAKIEM BEZUSTANNEJ GROŹBY WOJENNEJ. Nad nami wisi miecz Damoklesa. Jego chłodny błysk rzuca na nas niepokój, paraliżuje nasz rozwój i naszą twórczość. To są znane rzeczy. Natomiast istnieją źródła groźby, z których niestety nie wszyscy zdajemy sobie sprawę. — W tym sek! Czyż wina, że nie docieramy do źródeł zła? Wszak to jest logiczne, iż po obcięciu wątych gałązek chorego drzewa, nie uzdrawiamy jeszcze tego drzewa. Dopiero, gdy uzdrowimy korzenie chorej rośliny, możemy spodziewać się normalnego jej rozwoju. — EUROPA TRWAĆ BĘDZIE W STANIE CHOROBY TAK DŁUGO, PÓKI NIE PRZEBUDUJEMY JEJ OD PODSTAW.

Jakie widzimy symptomy, potwierdzające naszą tezę? Wystarczy okiem rzucić na mapę geograficzną. Kraje kontynentalne, w których ustroj kapitalistyczny przekształca się w ustroj faszystowski, zagrażają nam nową wojną w Europie. I odwrotnie: kraje transformujące się w kierunku socjalistycznym nie grożą żadnym konfliktem o zasięgu europejskim. Czyż tak nie jest?... Spójrzmy na Włochy, na Niemcy, na Austrię i spójrzmy też, powiedzmy na kraje skandynawskie. Odpowiedź mamy na dłoni. LUD NIGDY NIE CHCE WOJNY i tem się też tłumaczy fakt, że w krajach, gdzie lud dochodzi do władzy — niema groźby jakiegokolwiek agresji na inne terytorja. Stąd wypływa wniosek: NIEBEZPIECZEŃSTWO TKWI TAM, GDZIE LUD ŻYJE W OPRESJI.

Gniew ludu wcześniej czy później musi się wyladować. I to albo w rewolucji społecznej wewnątrz kraju, jak to było w Rosji, albo też w agresji na zewnątrz, jak w Italji. Druga ewentualność wyznacza

jednak komentarzy, boć nie sposób przypuszczać, żeby lud wypowiedział wojnę jakiemukolwiek obcemu państwu. Czemuż wtedy wytłomaczyć agresję Italji, w której lud włoski chwycił za miecz, by walczyć nim przeciw Abisynji? Jasna rzecz. FASZYSTOWSKI RZĄD WŁOSKI, ZNAJDUJĄC SIĘ OKO W OKO Z GNIEWEM LUDU, SKIEROWAŁ TEN GNIEW W ZEWNETRZNE KORYTO; WYBRAŁ PODBÓJ ETJOPJI. Propaganda zrobiła swoje. Gniew został przytłumiony. Nie mówię: na długo, ponieważ przyczyny gniewu nie zostały usunięte. Zostały tylko czasowo przesłonięte. W ustroju kapitalistycznym, a szczególnie w faszystowskim źródła przyszłego konfliktu europejskiego nigdy zatrać się nie dadzą. Niema takiej siły, któraby usmierciła rację i prawdę. Można je tylko przytłumić, ukryć, ale nie zniszczyć!

Na tem tle niezwykle ciekawie przedstawia się rola współczesnego pisarza, który winien dociekać prawdy i bronić racji. Pisarz społeczny doby dzisiejszej ma za swój obowiązek czynnie partycypować w walce społecznych warstw, musi piórem swym służyć sztuce nie jako celowi, lecz w sztuce winien widzieć narzędzie walki o ideały ludzkości. Nie wolno aby pisarz stał z boku i obserwował tylko życie w jego rozwojowych fazach. Należy te fazy wytwarzać; poprzez urabianie myśli, poprzez kształcenie ducha ludzkiego i poprzez formowanie klasowego świata poglądu. Masy ludzkie budzą się do życia i nigdy im słowo pisarza nie było faktem potrzebne jak dziś. Literatura winna być dla nas pewnym oparciem, niejako odskocznią dla postępów społecznej myśli. Tem większą odpowiedzialnością moralną obarczone jest współczesne piśmiennictwo. Pisarz wtedy jest szermierzem postępowych haseł, gdy ramię przy ramieniu staje w zwartym szeregu z tym elementem społecznym, który działa po linii dziejowego postępu.

STWORZYĆ POKÓJ, TO NIE ZNACZY POTEPIĆ WOJNY. Niema kraju w Europie, któryby otwarcie i publicznie nie wyrażał swej pogardy dla zbrojnych rozstrzygnięć, a mimo to groźba wojny wzmagą się nieprzerwanie. Czyli, że słowa pogardy dla wojny (mniej więcej) są niedostateczną dla utrwalenia pokoju. Trzeba zatem sięgnąć do innych środków! Zdaniami moim niema żadnych środków w systemie kapitalistycznym, któreby ostatecznie zdusiły niebezpieczeństwo wojny. Dopiero zmiana reżymu w krajach europejskich sprowadzić może pożądaną stan rzeczy. Rozwój kapitalizmu doprowadza do faszyzmu i do imperjalizmu, krótko mówiąc: prowadzi do wojny. Forma ustrojowa państw faszystowskich podobna jest do stanu gorączkowego, znanego chorobą organizmu; każda chwila grozi niepokojem. Faszyzm nie dopuszcza ludu do głosu, wygrywa swe pieśni na niedoli mas, rozpala w dziejących umysłach wstręt do współbraci, rozwija w naturze ludzkiej jej najpierwotniejsze instynkty, zamienia ludzi we wrogów... Czyż może tedy być mowa o pokoju w Europie przy istnieniu legalnych destrukcyjnych tendencji, omotujących kontynentalne kraje?...

Alisi nie chcą twierdzić, że szkodliwe elementy dla pokoju znajdują się li tylko w krajach faszystowskich. Czy gdziekolwiek usunięte już zostały podstawy do niepokoju? Weźmy dla przykładu demokrację Francję. Zajrzyjmy co się dzieje u nas w koloniach północno-afrykańskich. Jak ilustracja nie traktuje

czarnych tuziemców jak pełnokrwistych francuzów, niekiedy toleruje akty przemocy na tle rasowym i t. d. Nie wolno więc nam, francuzom twierdzić, że tylko w brunatnych Niemcach znaczą się naczydłami; ARABOWIE W NASZYCH KOLONIACH NIE MAJĄ SIĘ O WIELKI LEPIEJ... Spodziewam się jednakże, iż nasz rząd frontu ludowego, a w szczególności nasz minister kolonii Montet upora się i z tymi przejawami społecznej niesprawiedliwości: Winnam zresztą nadmienić, że zdemokratyzowanie statutu kolonialnego na naszych afrykańskich terenach staje się rzeczywistym faktem. Budować pokój — to znaczy ZNIEŚĆ WSZELKIEGO RODZAJU UCISK, NIEWOLNICTWO I EKSPLOATACJĘ. Oto podstawowe elementy stanu pokojowego. —

Gdy dobrze pojmujemy sens tych słów, zrozumiemy także czemu to ogólna sytuacja polityczna ulega coraz większemu naprężeniu od chwili zakończenia wojny. Traktat wersalski nie przysłużył się pokojowi Europy, bo nacechowany był tendencjami nierówności i niesprawiedliwej selekcji państw. Liga narodów została skompromitowana. Podlegające wojennemu triumfowi. Jutrzejszy napastnik jest już dziś rozzuchwalony i wyraźnie zdradza swe buńczuczne zamysły.

Co pozostaje Europie po utracie Genewy jako parlamentu pokoju? Gdzie są ludzie lub instytucje o dostatecznym prestiżu, któreby hamującą wpłynęły na zaborecze intencje pewnych państw europejskich? Nie widać ich. Europa grzęźnie w chaosie. Rząd hiszpański, któryby niewątpliwie uporał się z rebeliantami w kraju, dziś musi walczyć na kilku frontach: Z WROGAMI LUDU I Z MIĘDZYNARODOWĄ FINANSJERĄ FASZYSTOWSKĄ. Któż zabrania Niemcom ingerować w bratobójczych walce na Pirenejskim półwyspie?!

Genewa nie żyje. Francja sama jedna nie chce energicznie wystąpić przeciw tej nielegalnej polityce faszystów, przez którą giną obrońcy swobód demokratycznych w Hiszpanii. Anglia mileży. Śmiem przypuszczać, że gdy nie uda się położyć kresu aktywności zbrodniczych elementów, wypadki w Hiszpanji w krótkim czasie nabiorą wagi ogólnoeuropejskiej. A o to tylko faszystom chodzi, bo wojna to jego racja bytu. Rozpasany chęć faszystowska szuka dla siebie ofiary. Baczmy, by tą ofiarą nie stał się cały nasz kontynent.

Chcąc spokoju w Hiszpanji, musimy zwalczać faszyzm. Niebezpieczeństwo wojny europejskiej rośnie z karkołomną szybkością. W obliczu zmywu wojennej najwyższy już czas, byśmy wszyscy społeczeństwem przeciwstawili się wspólnemu wrogowi. Pamiętajmy o tem, że zwycięstwo faszystów, to klęska ludu. TYLKO LUD JEST TRWAŁĄ OSTOJĄ POKOJU. — Dajmy ludowi należne mu prawa, nie zalamujmy ręk w obliczu grozy, prowadźmy intensywnie naszą akcję w kierunku zniesienia wszelkich form socjalnego ucisku, bo dopiero wtedy potrafimy ugruntować pokój na mocnych podstawach. Nie zamykajmy oczu przed wzmagającym się coraz bardziej niebezpieczeństwem, nie usypiajmy czujność szerokiej mas! Przeciwnie: uświadamiajmy je, rozwijajmy w nich poczucie społeczne, poczucie równości i własnej ich wartości i sami zgłębiajmy tę świętą prawdę, która głosi, że TAM TYLKO GROZI WOJNA, GDZIE LUD GŁOSU NIE MA. (Ankieta przeprowadza JERZY HAŁAMSKI.)

Do Lwowa
w obie strony zł. 19.70
Przyjmowanie paszportów do wyrabiania wiz.
Zniżki do Zaleszczyk Wilna i Zakopanago
POCIAG POPULARNY do Warszawy
20. 9.
Generalne Przedstawicielstwo Intourista
Wycieczki do Rosji
Zapisy przyjmuje:
„ORBIS”
Piotrkowska 18 tel. 249-40

CASINO MAŁY LORD
Pocz. 4. 6. 8. 10
FREDDIE BARTHOLOMEW
LORD FAUNTLEROY

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.
Wólczajska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorseciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielźniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w g. od 9—13
15—19.

Nowi świadkowie w procesie adw. Hofmoki-Ostrowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Wydział IV sądu okręgowego w Warszawie dopuścił szereg nowych świadków w głośnym procesie adw. Hofmoki - Ostrowskiego, skazanego na trzy miesiące więzienia i pozbawienie praktyki na przeciąg lat 10, pod zarzutem obrazy sądu w przemówieniu obrończym.
Sąd dopuścił jako świadków kilku członków magistratury sądowej, a wśród nich sędziego Koziell-Poklewskiego.

Telefony automatyczne w Zagłębiu Dąbrowskim

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
W najbliższym czasie telefony automatyczne otrzymają miasta Zagłębia Dąbrowskiego, Sosnowiec, Dąbrowa, Czeladź i Będzin. Uruchomienie stacji automatycznych nastąpi 27 września.

Miljon bezrobotnych w Niemczech

Według ostatnich danych oficjalnych, liczba bezrobotnych w Niemczech zmniejszyła się w ciągu sierpnia r. b. o 72.000 osób.
Ogółem na terenie Rzeszy obecnie znajduje się 1.098.000 bezrobotnych.

Prace gospodarcze rządu

tematem obrad w ministerstwie skarbu
Wczoraj o godzinie 10-ej rano rozpoczęła się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem wicepremiera, p. inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego konferencja informacyjna o pracach gospodarczych rządu.
Na konferencję tę zaproszone zostało nieliczne grono osób z pośród działaczy gospodarczych, przeważnie tych, którzy w ostatnich czasach wyrażali wobec p. wicepremiera Kwiatkowskiego chęć poinformowania się o pracach rządu i przedyskutowania pewnych zagadnień aktualnych.
Z ramienia rządu oprócz p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego na konferencję przybyli minister rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowski, minister opieki społecznej M. Zyndram-Kościałkowski, minister komunikacji płk. J. Ulrych, wiceministrowie pp.: Grodyński, Lechnicki, gen. Litwinowicz, Sokołowski, Roso, Piasecki, Raczynski i Korsak. Poza tem przybył również prezes Banku Polskiego Władysław Byrka.

Znowelizowanie ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli państwowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Ministerstwo oświecenia opracowało projekt noweli do ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli państwowych. Nowela dotyczyć ma głównie spraw kwalifikacji które wkracza wobec nauczycieli szkół powszechnych okazały się niedogodne zarówno z punktu widzenia władz szkolnych, jak i samych nauczycieli. Nowela przewiduje komunikowanie nauczycielom opinii władz szkolnych o jego kwalifikacjach z odpowiednim uzasadnieniem, o ile opinia jest ujemną.
Znowelizowane mają być także przepisy, dotyczące zwalniania nauczycieli, którzy otrzymają dwukrotnie ujemną ocenę ze strony władz przełożonych. Również znowelizowane być mają przepisy, odnoszące się do nauczycieli tymczasowych, którzy otrzymali pierwszą ocenę niedostateczną. Następować to ma jednak tylko w szczególnych okolicznościach.

Krwawe zajścia w Rumunii 10 trupów w obronie... kalendarza

BUKARESZT, 15. 9. (Tel. wł.)
W miejscowości Garat koło Piatra Neantz w Mołdawii doszło wczoraj do zajść, w których wyniku było 4 zabitych i kilkudziesięciu rannych chłopów oraz 20 rannych żandarmów, w tem 5 śmiertelnie.
Liczni chłopci, zwolennicy dawnego kalendarza juliańskiego,

Dziś upływa ostateczny termin ultimatum premiera Bluma w sprawie likwidacji strejku włóknarzy

PARYŻ, 15.9. (PAT) — Pomimo energicznych wysiłków ministra spraw wewnętrznych Salengro, który przez całą noc z poniedziałku na wtorek i całe przedpołudnie wtorkowe pozostawał w kontakcie telefonicznym z Lille, strejk włóknieniczy nie został dotychczas zlikwidowany.
Przed południem min. Salengro odbył konferencję z premierem Blumem, po której jednak nie zostały ogłoszone żadne zapowiedziane już wczoraj radykalne decyzje rządu.
Nie został również wyznaczony arbiter, czego spodziewano się dzisiaj rano, a którym zostać miał obecny minister bez teki, b. premier Camille Chautemps.
Termin ultimatum premiera Bluma

ma zostać przedłużony i o wyniku dzisiejszych obrad popołudniowych zarówno przedstawiciele pracodawców, jak i organizacji robotniczych zawiadomią premiera Bluma do godz. 15-ej w środę.
Koła polityczne żywią nadzieję, że w drodze konflikt zostanie ostatecznie zlikwidowany, tembardziej, że minister spraw wewnętrznych na podstawie raportów z Lille stwierdził miał pewne odprężenie sytuacji.
Odprężenie to wyrazić się miało m. in. tem, iż w jednej z fabryk włókienniczych w Lille strejk został załagodzony i że organizacje strejkujących zaniechały przetrzeżenia swej akcji strejkowej na inne dziedziny przemysłu.

Jednocześnie oczekiwany strejk w okręgu włókienniczym Wogezów został niemal od razu zlikwidowany przez przyjęcie wszystkich prawie postulatów robotniczych.

Posiedzenie rady ministrów

PARYŻ, 15. 9. (PAT). Według informacji kół politycznych, wtorkowe, 4-godzinne posiedzenie rady gabinetowej pod przewodnictwem premiera Bluma poświęcone było nietylko sytuacji wewnętrzno-politycznej w związku z nową falą strejkową oraz sytuacji gospodarczej, lecz przedmiotem obrad były również ostatnie przemówienie kancлера Rzeszy, wygłoszone w Norymberdze, jak również problemy, wysuwające się stąd dla polityki zagranicznej Francji.

O ile chodzi o projektowane zmiany w różnych galeziach administracji państwowej, to przede wszystkim zdecydowano szereg zmian w sądownictwie. O ile chodzi o zmiany w administracji wewnętrznej na stanowiskach prefektów, to nie zostały one jeszcze ostatecznie ustalone ze względu na brak odpowiednich materiałów. Zmiany na placówkach dyplomatycznych, jakkolwiek już postanowione, nie zostaną podane do wiadomości publicznej przed odpowiedzią zainteresowanych rządów, do których zwrócono się o argumenty.

Jedynie oficjalnie została potwierdzona nominacja gen. Noguesa, komendanta sił wojskowych w Algierze, na stanowisko prezydenta republiki w Maroku na miejsce gwałtownie zwalczanego przez skrajną lewicę p. Peyrouton, który ma otrzymać ambasadę. Nominacja gen. Noguesa, przypisywana inicjatywie ministrów radykalnych, mianowicie Daladiera i Delbosa, przyjęta została z dużym zadowoleniem przez koła polityczne.

Obrady rządu kontynuowane będą w środę rano na posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki. Na posiedzeniu tem zapowiedziane jest dłuższe ekspozycje o sytuacji premiera Bluma, ministra Delbosa i ministra Chautempsa.

D-ra Lusira Puder Egzotyczny Roślinny

nadają się idealnie do pielęgnowania cery normalnej i suchej.

Włochy grają na zwłokę Konferencja locarneńska będzie odroczone

LONDYN, 15 9. (PAT). Włochy udzieliły dziś odpowiedzi na propozycję rządu brytyjskiego

o rozpoczęciu konferencji locarneńskiej 19 października w Londynie. Ambasador Grandi odwiedził stałego podsekretarza stanu w foreign office sir Roberta Vansittarta i oświadczył mu, że rząd włoski uważa przesądzenie już dziś daty konferencji za przedwczesne. Zdaniem Włoch należy najpierw wyszukać dyplomatyczne przygotowania do tej konferencji, a następnie w drodze konsultacji

między rządami 5 zainteresowanych mocarstw ustalić datę konferencji.

Wielkie manifestacje na cześć powracającego z ćwiczeń wojska

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
W dniu wczorajszym Warszawa uroczyście powitała powracające z manewrów oddziały wojskowe.
U wylotu ul. Grochowskiej ustawiono bramę tryumfalną, przez którą wkroczyły oddziały piechoty w mundurach polowych oraz artylerja.
Przy dźwiękach orkiestr oddziały ustawiły się na Placu Marsz. Piłsudskiego. Przeglądu dokonał dowódca gen. Trojanowski, poczem dłuższe przemówienie wygłosił prezydent Starzyński.
W odpowiedzi na przemówienie prezydenta miasta, dowódca

całości płk. Dworski podziękował Warszawie za zgotowane gorące i serdeczne przyjęcie, poczem wznosił okrzyk „Niech żyje Warszawa”, a zgromadzone na placu wojsko okrzyk ten trzykrotnie powtórzyło.
Po zakończeniu oficjalnej części przyjęcia rozdano żołnierzom paczki żywnościowe.
Następnie poszczególne pułki udały się do koszar, gorąco i owacyjnie witane na trasie.
*
Wszystkie miasta, w których skonsygnowane są oddziały wojskowe, zgotowały żołnierzom, powracającym z manewrów gorące przyjęcie.

Bunt więźniów W wyniku walki 10 zginęło, 20 rannych

BUENOS AIRES, 15.9. (PAT) — Donoszą z Sao Paulo (Brazylja), że w tamtejszym zakładzie karnym „Maria Zelia” zbuntowali się więźniowie polityczni i zaatakowali z bronią w ręku straż więzienną.
Po długiej walce straż więzienna przywróciła porządek. 10 więźniów zginęło, 20 zostało ciężko rannych.

Lasz płoną Liczne ofiary — milionowe straty

RIO DE JANEIRO, 15.9. (PAT) — Szalejący w okolicy Tartagal w Argentynie na przestrzeni 300 km kw. pożar lasów nie został dotychczas opanowany, pomimo, że w akcji ratunkowej biorą udział tysiące ludzi.
Mimo braku szczegółowych wiadomości stwierdzono, że są liczne ofiary w ludziach, a straty sięgają milionów pesetów.

Gdy starcy się kióca

BERLIN, 15. 9. (PAT). Duża sensacja wśród ludności wywołało tragiczne zajście między dwoma mieszkańcami Berlina, z których każdy liczył 82 lata.
Między starcami doszło do gwałtownej sprzeczki na tle osobistym. Jeden z nich nagle wy dobył rewolwer i zabił drugiego, poczem sam popełnił samobójstwo.

Śląsk — to potęga Polski

Spadek liczby kandydatów na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie zakończyły się zapisy nowych studentów na rok akademicki

1936-37. W bieżącym roku zgłosiło się 5 tysięcy nowych akademików, co w porównaniu z latami poprzednimi wykazuje spadek o kilkanaście procent.

Trocki nie wyjeżdża

Bezpodstawne pogłoski o przeniesieniu się do Katalonii

OSLO, 15.9. (PAT) — Jeden z przyjaciół Trockiego zaprzeczył wiadomości, jakoby Trocki zamierzał udać się do Katalonii. Na prozycję swych przyjaciół Trockiego

powiedział, iż uważa to za niemożliwe do wykonania. Pozatem nie otrzymał on oficjalnej propozycji udania się do Katalonii.

Okręt angielski ostrzeliwany przez chińczyków. — 3 osoby zabite

HONG - KONG, 15.9. (PAT) — Podczas incydentu z okrętem angielskim „Cicala” padło 3-osobnie zabitych, z czego jeden obywatel brytyjski i jeden misjonarz amerykański. Konsul brytyjski w Kantonie poczynił wobec władz chińskich energiczne kroki celem ukarania winnych.

HONG - KONG, 15.9. (PAT) — Załoga kanonierki „Cicala” ostrzeliwana była przez chińczyków, wskutek czego dwóch marynarzy brytyjskich zostało rannych, jeden chińczyk został zabity.

Jules Romain prezesem związku Pen-Clubów

BUENOS AIRES, 15.9. (PAT) — Zakończył tu obrady międzynarodowy kongres Pen-Clubów. Przewodniczącym międzynarodowego związku Pen-Clubów na miejsce Wella wybrany został Jules Romain.

Postanowiono, iż przyszłoroczny kongres odbędzie się w Rzymie, natomiast w r. 1940 — w Tokio.

Uchwalono pozatem rezolucję, wyrażającą sympatię dla narodu hiszpańskiego bez rozróżniania stron walczących.

Apartamenty Edwarda VIII

Marszałek dworu zwrócił się z polecenia króla do znanej amerykańskiej artystki lady Mandl, żony znanego angielskiego polityka, w sprawie urzędzenia osobistych apartamentów króla w Buckingham-palast w duchu modernistycznym.

Naogół pogodnie

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 16 b. m.: Pogoda bez zmian. Po miejscami chmurnym lub mglistym ranku, w ciągu dnia naogół słonecznie. Temperatura dniem około 18 st. Słabe wiatry miejscowe.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

1-szy polski film, zrealizowany na miarę arcydzieł zagraniczn!



Reżyserja: Juliusz Gardan
OBSADA:

Elżbieta Barszczewska
Franciszek Brodniewicz
Stanisława Wysocka, Kaz. Junosza-Stepowski, Józef Węgrzyn.

Pocz. o g. 4. **1.09**
Ceny miejsce od

POM
Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, 1 piętro.
Tel. 155-55
godz. od 2 — 7 po poł. Rano tylko
na wcześniejszym zamówieniu.

Członkowie łóż masonskich nie mogą w Rzeszy awansować

BERLIN, 15. 9. (PAT). Ukazało się niedawno rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie przyjmowania do służby państwowej i awansowania osób, które należały dawniej do łóż masonskich.

Osoby, które wystąpiły z masonerii dopiero po 30 stycznia 1933, nie mogą być przyjęte do służby państwowej ani też awansować, o ile już są urzędnikami. Wyjątki dopuszczalne są jedy-

Alcazar-usypiskiem gruzów Zbuntowani kadeci bronią się rozpaczliwie

PARYŻ, 15. 9. (PAT). Donoszą z Madrytu, iż słynny Alcazar, w którym bronią się zbuntowani kadeci szkoły oficerskiej pod dowództwem majora Moscardo, jest już usypiskiem gruzów.

Niezwyczajna wytrzymałość obrońców Alcazaru, którzy od początku powstania odcieci od wojsk powstańczych, dzień po dniu znoszą gwałtowne bombardowanie artyleryjskie, staje się jednym z najbardziej wstrząsających epizodów wojny domowej.

Po odrzuceniu pośrednictwa księdza katolickiego Camarassa, wysłanego przez dowódcę wojsk rządowych, by skłonić obłoż-

nych do poddania się, powstańcy odrzucili z kolei interwencję ambasadora chilijskiego. Jeśli ambasador Chili żąda czegoś od nas — oświadczył mjr. Moscardo — niech się zwróci do naszego rządu w Burgos.

Decydujący atak wojsk rządowych na Alcazar oczekiwany jest każdej chwili. Kadeci u których widoczny jest brak amunicji, prawie nie odpowiadają na ostrzeliwania artyleryjskie.

MADRYT, 15. 9. (PAT). — Członkowie gwardji cywilnej, którzy wydcstali się onegdaj z Alcazaru opowiadają, iż udało

im się zbiec przez otwór, zrobiony przez bombardowanie wojsk rządowych.

15 dni pracowali oni nad utworzeniem galerji, która umożliwiła im wydostanie się z twierdzy.

Lotnictwo rządowe w akcji

MADRYT, 15.9. (PAT) — Ministerstwo wojny ogłosiło następujący komunikat:

Na froncie północnym i północno-zachodnim akcja bombardowania trwa w dalszym ciągu.

Lotnicy nasi przelecieli na

Oviedo i według otrzymanych informacji zrzucili bomby, które zabiły 20 ludzi a 35 ranily.

Na froncie aragońskim zaatakowali skutecznie silne koncentrujące się oddziały powstańcze, które miały wielu zabitych. Samolot powstańczy spadł na nasze linje z powodu braku benzyny. Załoga jego wzięta została do niewoli.

Bombardowaliśmy Teruel, gdzie kilka gmachów stanęło w płomieniach.

Na froncie południowym odparliśmy nieprzyjaciela pod Campillos.

Nieprzyjaciel pozostawił trzy samochody ciężarowe, ambulans z kilkoma ranymi i wozy z amunicją. Nasze lotnictwo współdziałało z powodzeniem w tej akcji

Na froncie Kordoby 70 ludzi uciekło do naszych linii.

Na froncie Talavera wojska nasze posunęły się naprzód o kilka kilometrów. Odparliśmy nieprzyjaciela w Paredes de Buitrago.

Statek angielski zatrzymany

GIBRALTAR, 15.9. (PAT) — Angielski statek handlowy „Gibel Zerjon”, płynący z Gibraltaru do Melilli zatrzymany został przez kontrtorpedowiec rządu hiszpańskiego, który kazał mu wrócić do Gibraltaru. Na wezwanie wysłane przez radio o obronę przybyły niezwłocznie dwa angielskie okręty wojenne „Arrow” i „Anthony”. Po nadejściu tych okrętów kontrtorpedowiec zniknął, a „Gibel Zerjon” ruszył w dalszą drogę do Melilli. Jest to już drugi wypadek w tym miesiącu zatrzymania statku angielskiego.



Plonący Alcazar w Toledo
gdzie jeszcze się broni garstka powstańczych oficerów i kadetów.

Min. Eden chory

Do Genewy przyjedzie z opóźnieniem

LONDYN, 15.9. (PAT) — Min. Eden nie weźmie udziału w rozpoczynającej się w dniu 18 b. m. sesji rady ligi narodów. Wielka Brytania reprezentowana będzie na radzie przez parlamentarnego podsekretarza stanu spraw zagranicznych lorda Cranborne'a. Min. Eden natomiast odjedzie do Genewy dopiero w niedzielę celem wzięcia udziału w pracach zgromadzenia, rozpoczynającego się w dn. 21 b. m. w charakterze szefa delegacji brytyjskiej. Razem z min. Edenem na zgroma-

dzeniu obecni będą jako delegaci rządu brytyjskiego również lord Halifax, minister dominjów Malcolm Mac Donald, lord Cranborne i parlamentarny podsekretarz stanu dla spraw oświaty Shakespeare. Parlamentarny podsekretarz stanu w kanclerstwie stanu Morrison, który również należy do delegacji, do Genewy nie pojedzie, albowiem przewodniczy on komitetowi nadzoru nad nieinterwencją w Hiszpanji, który obraduje w Londynie.

Aeronauci polscy

mają na drodze powrotnej do pokonania
wiele trudności

MOSKWA, 15. 9. (PAT). Lotnik sowiecki, który wyleciał dziś z Małosujki na spotkanie aeronautów polskich, widział ich o godz. 11.30 (czasu moskiewskiego) w odległości 10 km. od wioski Pering - Jezioro. Ostatnie 10 km. lotnicy przebyli pieszo w bardzo tru-

dnym terenie. Odległość 21 km. od wioski Pering-Jezioro do Małosujki lotnicy nasi odleli końmi.

W środę kpt. Janusz i por. Brenk odlecają samolotem z Małosujki do Archangielska. Lotnicy nasi dlatego posuwali się tak wolno, iż przez cały czas pokonywać musieli na swej drodze poważne trudności, wynikające z niezwykle ciężkiego terenu.

Według ostatnich wiadomości, kpt. Janusz i por. Brenk przybyli we wtorek o godz. 19 do Małosujki, gdzie zatrzymali się na noc. Obaj lotnicy są zdrowi i czują się dobrze.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Hrabina-cyrkówka skazana

za utrzymywanie domu schadzek

Duże zaciekawienie wzbudziła wizyta w gmachu sądu apelacyjnego słynnej hrabiny Ireny Mielżyńskiej, ekswołyżerki cyrkowej, która przybyła na własną rozprawę karną w związku ze skazaniem jej na dwa lata więzienia za utrzymywanie luksusowego domu schadzek we własnym mieszkaniu przy ul. Marszałkowskiej 31-A.

Wbrew taktyce pierwszej instancji, gdzie hrabina miała dwóch obrońców, w apelacji broniła się sama, utrzymując w dalszym ciągu, że nie czerpała zysków z nierządu, a tylko „znajome i znajomi odwiedzali ją w celach towarzyskich”, o których bliżej wolała nie mówić.

Autoobrona nie zdała się na nic.

Zgon Nikity Balijewa

Depeszuje z Nowego Jorku, że 4 września zmarł tam słynny artysta i kierownik popularnego teatru „Letuczaja mysz” Nikita Balijew. Pisma amerykańskie i angielskie poświęcają zmarłemu artyście bardzo serdeczne wzmianki pośmiertne.

Nikita Balijew zdobył sobie wielką popularność, jako założyciel i kierownik „Letuczaj mysz”. Teatr ten narodził się w Moskwie 29 lutego 1908 roku o godz. 12 w nocy. W leżbie założycieli teatru, których było 40, znajdowali się Stanisławski, Jużyn, Niemiro-wicz, Sobinow, Leonidow no i oczywiście sam Balijew, który był jednym z artystów „teatru artystycznego”.

Początkowo na wieczory „Letuczaj mysz” dopuszczano jedynie artystów, ale powoli na widownię zaczęli przelikać i inni widzowie. Zaangażowanie dla teatru było tak wielkie, że musiał się on przenieść do wielkiej piwnicy na Milutinskom Pereulku. Nie tylko mieszkańcy Moskwy, ale tłumy przyjeźdźców uważały za punkt honoru odwiedzenie „Letuczaj mysz”. — Spektakle tego teatru były zawsze były urozmaicane nieprzygotowanymi występami znakomych artystów, którzy przypadkowo znaleźli się na sali.

Z czasem Balijew przekształcił „Letuczaju mysz” w stały teatr z własnym zespołem artystycznym oraz bardzo wysoce postawionym repertuarem artystycznym i zaczął objeżdżać wszystkie większe miasta Rosji.

Po rewolucji „Letuczaja mysz” znalazła się zagranicą i na pewien czas zainstalowała się w Paryżu. Następnie teatr przeniósł się do Ameryki, dając spektakle z wielkim powodzeniem w Nowym Jorku, Hollywood i szeregu innych wielkich miast.

W ostatnich latach teatr przeżywał kryzys i na szereg miesięcy przerywał spektakle. Teatr tracił powoli swe poprzednie oblicze i coraz częściej wstawiał do programu numery w języku angielskim, aby przyciągnąć amerykańskich i angielskich widzów.

Trzy lata temu uroczyste święcono 25-lecie „Letuczaj mysz”. Trudno sobie wyobrazić „Letuczaju mysz” bez jej głównego kierownika i duszy teatru, Nikity Balijewa.

Dozbroić
Polskę na morzu!



Działo się to w Wersalu, podczas pertraktacji pokojowych. Na pewnym bankiecie podeszła do Clemenceau dama z otwartym albumem w dłoni i poprosiła o wpisanie jej paru słów na pamiątkę.

Clemenceau w różtargnieniu przezczał kartki albumu i nagle ożywił się. Wpadł mu w oczy aforyzm Montaigne'a:

„Światem rządzą głupcy”.

Clemenceau wyjął pióro i z rozmachem napisał pod spodem: „Abso lutnie słuszne. Premier ministrów Francji Georges Clemenceau”.

Następnie, wręczając damie album, dodał:

— Niech się pani zwróci do Wilsona i Lloyd George'a... Napewno nie odmówią potwierdzenia słuszności tego aforyzmu.

*

General de Llano, jeden z przywódców powstania, wynalazł nowy rodzaj „bronii” w wojnie domowej. Codziennie zwraca się przez radio do oficerów i działaczy politycznych po przeciwnej stronie barykady:

— Hallo! Pułkownik Pedro Fernandez. W chwili gdy ty prowadzisz swoje oddziały przeciwko nam, prawdziwym synom Hiszpanii, twoja żona, która jest naszą zakładniczką w Sewilli, nie traci czasu. Można ją ujrzyć codziennie wieczorem w towarzystwie naszych dzielnych oficerów, pijaną od wina i pieszczot. Szkoda mi ciebie, biedny pułkowniku, któryś pozostał tam, a nie przyszedł do nas.

Albo:

— Hallo! Kapitan Carlos Ortego. Jeśli sądzisz, że twoja piękna żona w San Sebastian jest zupełnie bezpieczna, to myślisz się. San Sebastian za kilka dni będzie w naszych rękach, a ty wiesz, że owiani dymem prochu zwycięzcy nie są rycerzcy wobec kobiet. Zwłaszcza jeśli te kobiety są młode, piękne. Radzę ci, po rzuć tę czerwoną bandę i przejdź na naszą stronę — wtedy wraz z nami wejdziesz do San Sebastian i uściszkasz swą żonę. Jeśli nie przejdziesz — żona twoja zostanie oddana na uciechę żołnierzom.

*

W Londynie powstał oryginalny instytut „dla ojców”. Członkowie, sami mężczyźni, zbierają się parę razy w tygodniu, by słuchać wykładów o pielęgnowaniu niemowląt i wychowaniu dzieci. Instytut liczy już ponad tysiąc członków. Są nimi ojcowie, których warunki życiowe zmusiły do zajmowania się dziećmi, gdyż żony pracują zawodowo. Mężczyźni uczą się tedy pielęgnowania dzieci i gospodarowania w domu.

Nie raz już zwracano uwagę, że kryzys uczynił kobietę w wielu wypadkach — zwłaszcza w rodzinach robotniczych — „głową rodziny”. Mąż jest bezrobotny, a żona — praniem, sprzątaniami czy inną pracą zarabia i utrzymuje rodzinę.

Role zmieniają się tedy. Nowoczesny patriachal?

Ograniczenia o uboju rytualnym

Przepisy wykonawcze o uboju oddane zostały do druku

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym podpisane zostały przez ministra rolnictwa i oddane do druku przepisy wykonawcze do ustawy o uboju.

Wszelkie starania w kierunku złagodzenia przepisów, podjęte ostatnio przez zainteresowane organizacje gospodarcze oraz specjalne komitety i delegacje żydowskie — nie odniosły skutku.

Rozporządzenia wykonawcze przewidują ograniczenia w uboju i handlu nietylko mięsa wołowego, ale też drobiu i wędlin.

Kontyngent mięsa wołowego z uboju rytualnego będzie ściśle ograniczony i wyniesie około połowy konsumpcji mięsa koszernego przez ludność żydowską w r. ub.

Miejsca sprzedaży mięsa koszernego będą znacznie ograniczone.

Dla sprzedaży mięsa koszernego konieczne będą koncesje, które wydawane będą w minimalnej ilości.

Pozatem otrzymanie koncesji takiej będzie połączone ze spełnieniem szeregu warunków.

Narazie wyznaczony będzie kontyngent mięsa koszernego na przeciąg 1—3 miesięcy.

Co do sprzedaży drobiu z uboju rytualnego, odbywać się ona będzie mogła tylko w specjalnych koncesjonowanych punktach sprzedaży, przyczem obowiązywać będzie znakowanie drobiu.

Te same ograniczenia dotyczą też wędlin koszernych. I tu obowiązywać będą koncesjonowane miejsca sprzedaży i znakowanie wyrobów.

Z chwilą wejścia w życie rozporządzeń wykonawczych do ustawy o uboju kilkadziesiąt tysięcy rodzin żydowskich w Polsce, żyjących dotąd z handlu i przemysłu mięsnego, utraci możliwość egzystencji.

Sprawa Parylewiczowej

prowadzona jest w przyśpieszonym tempie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dochodzenie władz sądowych śledczych w aferze korupcyjnej Parylewiczowej prowadzone jest w przyspieszonym tempie. W tym tygodniu przybywa do Warszawy dla uzupełnienia materiałów śledczych i zbadania szeregu świadków sędzią śledczy do spraw szczególnej wagi z Krakowa Korystewicz.

7 endemiczów

aresztowano w Zambrowie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z nakazu władz prokuratorskich przeprowadzono liczne aresztowania w Zambrowie pod Łomżą. Pozostają one w związku z zajściami antyżydowskimi, jakie wydarzyły się przed dwoma tygodniami na targu.

Aresztowano 7 członków Str. Narodowego, których przewieziono do więzienia w Łomży.

W związku z zajściami, plac targowy jest pilnowany przez policję, aby nie doszło do nowego zakłócenia porządku.

Ks. Michał

jedzie na studia do Anglii

BUKARESZT, 15. 9. (PAT). — Następca tronu ks. Michał wyjeżdża w końcu września na studia do Anglii, które przypuszczał nie odbędzie w Eton. Jednocześnie ks. Michał będzie kontynuował w Anglii studia wojskowe.

Polak szefem policji w Milwaukee

MILWAUKEE, 15. 9. (PAT). Szefem policji miasta Milwaukee mianowany został polak Józef Kluczewski, dotychczas inspektor policyjny. Kluczewski urodzony jest w Ameryce z rodziców imigrantów. Mówi płynnie po polsku.

rudny i kremy UNIVERSITE DE BEAUTE CÉDIB PARIS — niexastapione!

General Dill władcą Palestyny

Kieruje akcją militarną i kontroluje posunięcia władz cywilnych

JEROZOLIMA, 15. 9. (Tel. wł.). — Przybyły do Palestyny nowy głównodowodzący wojsk brytyjskich, gen. Dill odbył dziś liczne konferencje z generalnym sztabem, omawiając szczegóły akcji pacyfikacyjnej w Palestynie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, gen. Dill ogłosi stan wojenny, niezależnie od toczących się rokowań ugodowych między wysokim komisarzem Wauchope'm, a arabami.

Jak się okazuje, gen. Dill kierować będzie nietylko akcją militarną w Palestynie, lecz będzie pełnił kontrolę nad posunięciami politycznymi cywilnej administracji angielskiej.

Stan wojenny będzie ogłoszony, gdy tylko wszystkie posiłki znajdą się na miejscu.

TEROR NADAL TRWA

JEROZOLIMA, 15. 9. (Tel. wł.). Mimo przyjazdu gen. Dilla arabskie bandy terrorystyczne prowadzą nadal z niesłabnącą siłą swoją akcję. Dziś znów zanotowano szereg aktów sabotażowych i terrorystycznych.

Koło dzielnicy Meja Szearim w Jerozolimie przy murze starożytności rzucona została przez terrorystów bomba. Wskutek eksplozji 4 robotników żydowskich odniosło rany, przyczem dwóch jest ciężko rannych.

Pod Lyddą wykolejony został

pociąg towarowy. Ofiar w ludziach nie było.

WYROKI ŚMIERCI NA ARABÓW

Sąd przysięgłych skazał dzisiaj na śmierć dwóch arabsów, którzy strzelali do żołnierzy brytyjskich, eskortujących transport wojskowy na drodze do Nablus.

Represje

w stosunku do arabów

JEROZOLIMA, 15. 9. (PAT). — Rząd zakazał odbycia zwołanego na czwartek zebrania przedstawicieli arabskich komitetów strajkowych, którzy mieli zdecydować czy strajk ma być kontynuowany. Zakaz ten został notyfikowany głównemu komitetowi arabskiemu. Wiadomość o tym zakazie wywołała wielkie wrazenie wśród ludności arabskiej.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

d. p. dr. med. Roman Stupel

Wyprowadzenie drogi nam swłok nastąpi dziś, w środę, dn. 16 bm. o godz. 3 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w nientulonym żalu **Rodzina**

Koziółek polityczny

Komuniści włoscy wyciągają rękę do faszystów

W organie komunistycznym „bazylejskim „Rundschau“ opublikowana została odezwa włoskiej partji komunistycznej. Po stwierdzeniu, że Włochy rządzone są przez garstkę kapitalistów, odezwa mówi:

„Po braterskim pojednaniu narodu włoskiego, które może być osiągnięte przez rozejm między faszystami a niefaszystami, będzie mogła runąć w kraju władza pasożytów, będzie można zmusić ją do spełnienia obowiązków, dawno danych masom ludowym, a dotąd niedotrzymanych”.

I dalej: „Wielcy magnaci kapitału są właśnie tymi, którzy stoją na przeszkodzie zjednoczeniu się narodu włoskiego, gdyż szczują

oni faszystów na antyfaszystów li tylko celem skrupulatniejszego eksploatowania mas ludowych”.

Odezwa wyjaśnia:

„Zapowiadamy, że jesteśmy gotowi razem z wami i wspólnie z całym narodem pracować dla urzeczywistnienia programu faszystowskiego z roku 1919, a specjalnie walczyć na rzecz postulatów, w których zainteresowany jest lud robotczy Włoch... Podajmy sobie dłonie, dzieci narodu włoskiego, faszycy i kamuniści, katolicy i socjaliści, ludzie wszystkich kierunków... Mamy wszyscy tę samą ambicję uczynić Włochy wolnymi, silnymi i szczęśliwymi”.

Gdyby odezwa ta nie była wydrukowana w oficjalnym organie komunistycznym, można było przypuszczać, że jest to jakaś mistyfikacja. Komuniści wyciągają rękę do faszystów — to dosyć niezwykle wirowisko.

Zgon

Irvinga Thalberga

SANTA MONICA, 15. 9. (Pat). Zmarł tu na zapalenie płuc znany producent filmowy Irving Thalberg.

Odebranie debitu

czasopismom zagranicznym

Min. spraw wewn. odebrało debity następującym drukom zagranicznym, ponieważ w treści swej zawierały one cechy przestępstwa, przewidzianych w kodeksie karnym: czasopismu „Vu“, wychodzącemu w języku francuskim w Paryżu, czasopismu „Neue Front — Front Nouveau“, wychodzącemu w języku niemieckim w Paryżu, czasopismu „Revolution“, wychodzącemu w języku francuskim w Paryżu, czasopismu „Rossia“, wychodzącemu w języku rosyjskim w N. Jorku, czasopismu „Siczowyj Kłęcz“ wychodzącemu w języku ukraińskim w Nowym Jorku; książce p. t. „Proletaria Camaro“ wydanej w języku esperanto w Lipsku; czasopismu „Mon Paris“, wydawanemu w języku francuskim w Paryżu; czasopismu „Paris Magazin“, wydawanemu w języku francuskim w Paryżu.

Paryżu; czasopismu „Beauté Magazin“, wydawanemu w języku francuskim w Paryżu, czasopismu „Paris Plaisir“, wydawanemu w języku francuskim w Paryżu; czasopismu „Venus Magazine Parisienne“, wydawanemu w języku francuskim w Paryżu; czasopismu „Pouliere a deux“, wydawanemu w języku francuskim w Paryżu; broszurze „Zlekka na ukos“, wydanej w języku polskim w Paryżu; czasopismu „Sex Appel“, wydawanemu w języku francuskim w Paryżu.

Komisarz Lester

wyjechał do Genewy

GDANSK, 15. 9. (PAT). — Wysocki komisarz ligi narodów, Lester, wyjechał we wtorek wieczorem na sesję rady ligi narodów do Genewy.

Dziś i dni następnych! Największy sukces najmłodszej gwiazdy

CAPITOL

„Złotowłosa brzdać”

Najwspanialsza kreacja **SHIRLEY TEMPLE**

Współudział biorą: John Boles, Jane Berewall, Rochelle Hudson.

Nadpr.: Tygodnik PAT oraz aktualności

Hasłem naszym: NAJNIŻSZE CENY!

PALACE TENOR o wszechświatowej SŁAWIE

Początek o g. 4-ej.

Benjamino Gigli

Wiadomości bieżące

Niech żyje armja polska!

Jak Łódź witała wracające z manewrów oddziały

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); T. Karłina (Piłsudskiego 54); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); E. Millera (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabjanicka 56).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1918. — Dziś stawić się winni do rejestracji mężczyźni, urodzeni w roku 1918, zamieszkałi na terenie 4-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery początkowe alfabetu od A do G włącznie. Ponadto w dniu dzisiejszym winni się stawić do rejestracji mężczyźni z rocznika 1918, zamieszkałi w obrębie 11-go komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery początkowe alfabetu od A do G włącznie.

POKADNIA SPORTOWO - LEKARSKA. — Wobec nałożenia przez PUWF i PW obowiązku na zawodników i stojących do prób o POS poddawania się badaniom lekarskim 2 razy do roku t. zn. na wiosnę i w jesieni dla odciążenia istniejących poradni od dnia 16.9 z. b. w lokalu miejskiej komendy P. W. Łódź — miasto III, Piramowicza 10, we wtorki, środy i piątki od godz. 18 — 20 czynna będzie II poradnia sportowo - lekarska pod kierownictwem dr. Karłowicza (dla rejonów miejskich komend PW Łódź — miasto II (północ) i Łódź — miasto II (wschód)).

I poradnia sportowo - lekarska (dr. Friedman) Gdańska dla rejonów Łódź - miasto I (południe) i Łódź - miasto IV (zachód) czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 — 20

Poradnia sportowo - lekarska (środek WF i PW (dr. Sobieszczanski) Al. Kościuski 67, bada w godz. 18 — 20,30 w poniedziałki, środy i piątki mężczyźni, w ewentualności — kobiety z terenu całej Łodzi, powołanych na kursy p. w. lotniczego oraz szkoły i kursy organizowane i opłacone przez 4 okr. urz. WF i PW.

**Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313**

Łódź miała okazję do zamieszkania swych uczuć wobec armji. Wczoraj witaliśmy wojsko, powracające z jesiennych manewrów do garnizonu. Wielotysięczne tłumy, które pokazały się na ulicach, nareczyły kwiatów, które obrzucano żołnierzy, spontaniczne brawa i okrzyki na cześć dzielnej armji — były żywym dokumentem uczuć, jakie Łódź żywi wobec swych obrońców.

Od granic miasta poprzez całą trasę przemarszu ciągnął się szpaler młodzieży szkolnej. Młodzi obywatele miasta przysłizli powitać żołnierzy, wzniesić okrzyk za pomyślność naszej armji.

Na chodnikach nieprzebrane tłumy. Mężczyźni, kobiety, dzieci, starcy, reprezentanci wszystkich warstw, złączeni wspólną myślą, jednym okrzykiem: „Niech żyje wojsko polskie!”

Przedstawiciele miasta przybyli powitać łódzkie pułki u granic Łodzi. Pod bramą tryumfalną, przybraną kwieciami i zielenią, na zaimprovizowanej trybunie, oczekiwał żołnierzy prezydent Godlewski i prezes Oksza - Strzelecki w otoczeniu wyższych urzędników miejskich i grupy obywateli. Po obu stronach drogi zgromadziły się tłumy. Kobiety z kwiatami dzieci z chorągiewkami...

Pod rozciągniętym wpoprzek ulicy transparentem z napisem: „Witajcie nam, żołnierze!” nastąpiło spotkanie wojska z oczekującymi dygnitarzami.

Do płk. Dindorf - Ankowicza, który jechał na czele oddziałów, podszedł prez. Godlewski. Pułkownik i towarzyszący mu oficerowie sztabowi zsiadli z koni. Nastąpiło powitanie. Oficerowie otrzymali kwiaty z rąk pań, poczem prez. Godlewski wygłosił krótkie przemówienie, witając w imieniu Łodzi przybywające pułki. Przemówienie zakończył prez. Godlew-

ski okrzykiem na cześć armji wodza naczelnego i X dywizji.

Odpowiedział płk. Dindorf - Ankowicz, wyrażając podziękowanie miastu za tak miłe przyjęcie.

— Żołnierz — powiedział pułkownik — będzie maszerował spokojnie, ale sercem będzie przy tłumach, które go witają.

Oddziały wkroczyły do miasta.

sta. Powitały je zgodne wiwaty tłumów.

Na czele jechał płk. Dindorf - Ankowicz ze sztabem, poczem kolejno pułki piechoty, artylerji, oddziały łączności.

Do miejsca defilady jeszcze daleko, ale już widać, że wypadnie okazale. Strudzony żołnierz na widok ludności, tak żywo demonstrującej przywiązanie do armji, ożywia się, zmęczenie znika, na twarzy

wykwita uśmiech. Uśmiech radości, że tu, w mieście, pamiętają o nim, witają go...

Przy dźwiękach orkiestr, oddziały maszerują po kocich łbach ul. Rzgowskiej. Tłumy entuzjastycznie się. Niema końca okrzykom, istne morze kwiatów spada na głowy żołnierzy.

Już są na ul. Piotrkowskiej. W pobliżu ul. Przejazd, na trybunie, przybranej barwami narodowymi i zielenią, oczekują żołnierzy nasi najwyżsi do stojnicy państwa i wojskowości.

Megafony ogłaszają zbliżenie się oddziałów, zachęcają do braw. Ale te zachęty są zbędne. Piotrkowska drży od oklasków i spontanicznych okrzyków. Asfalt wysłany jest kwiatami.

Za chwilę rozpocznie się defilada.

W towarzystwie p. wojewody Hauke - Nowaka dowódca O. K. IV, gen. Langner, przyjmuje defiladę.

Rytmicznie uderzają o bruk podkute buty piechoty. W zachodzącym słońcu połyskują bagnety na karabinach. Pluton za plutonem maszeruje wojsko. Dźwięki orkiestr mieszają się z okrzykami tłumów i brawami.

Aż serce rośnie, gdy widzi się dziarską postawę żołnierzy, eleganckie sylwetki oficerów i te nieprzebrane, wiwatujące tłumy.

Sztandary, szable, karabiny salutują generała. Jednogłośnie tupot nóg o asfalt, wszystkie głowy skierowane w prawo, na trybunę.

Przeszła piechota, już słychać tętent koni i dudnienie dział. Jedzie lekka artylerja. Połyskują wydobyte szable, furkota czą proporcjami.

Teraz oddziały łączności, a na końcu tabor.

Brawa i okrzyki nie milkną jeszcze. Tłumy powitały, a teraz żegnają żołnierzy.

Defilada skończona. Pułki kierują się do koszar.

Wybryki endeckie

w czasie defilady wojskowej we Lwowie

Do czego prowadzi endekcja i jaką deprawację wprowadza, świadczy manifestacja około setki młodzieży endeckiej, w czasie defilady wojskowej we Lwowie.

U wylotu ul. Kopernika na placu Marjackim, pod kawiarnią „De la Paix”, rozwinęła młodzież endekcja transparent ozdobiony dwoma wielkimi mieczami Chrobrego. I na oczach wszystkich się tam znajdujących witała każdy zbliżający się oddział wojskowy głośnie okrzykiem: „Niech żyje polska armja narodowa — bez żydów” i „Przez z żydami”.

W związku z tem pisze „włoska „Chwila”:

„Pozwolił mi sobie na skromne pytanie pod adresem tej młodzieży i jej wychowawców:

W czym interesie leżało prowokowanie ludności żydowskiej, a przedewszystkiem wszy-

stkich tych żołnierzy żydów, którzy w poczuciu dobrze pojętego obowiązku żołnierskiego i państwowego wspólnie z innymi towarzyszami broni demonstrowali wielkość i potęgę armji polskiej i niezłomną chęć służenia ojczyźnie we wszelkich jej potrzebach. Chciałbym też zapytać, czy ten narybek inteligencji polskiej, a przede wszystkim ci wypróbowani i strukturyści i reżyserzy wszelkich „wyczynów” tej młodzieży, nie mogą nawet w chwili takuroczystej, jaką przeżywało wczoraj wojsko polskie, a z wojskiem cała ludność Lwowa, żyć się w duszę maszerującągo żołnierza żyda, któremu rzuca się w twarz tak haniębną obelgę.

Doprawdy przykro o tem piąć i ciężko informować opinię publiczną. Ale działa się to przez 4 godziny bez przerwy”.

KAROL GOEPPERT

SPÓŁKA AKCYJNA

poleca na nadchodzący sezon znane ze swej jakości

KAPELUSZE WŁOCHATE I VELOUR

DO NABYCIA WE WŁASNÝCH SKLEPACH:
UL. PIOTRKOWSKA 11, 71 i 292

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



285. PODRÓŻ KRÓLA.

Dopiero w tej chwili d'Artagnan ocenił całą doniosłość usług, jaka oddał mu kardynał, po-

zwalając wstąpić w szeregi muszkieterów. Aramis wystarał mu się co prawda przez swe stosunki w Tours o zezwolenie kró-

lowej na zabranie pani Bonacieux z klasztoru w Bethune, ale zezwolenie to niewiele znaczyło, póki on sam znajdował się w obozie pod La Rochelle. — Stosunek, który utrzymywał Aramis z drobną handlarką Inu, którą sama królowa nazywała swą siostrą, był oczywiście źródłem wielu figlów i docinków. Jednakże gdy Aramis oświadczył, że nie będzie się więcej zwracał do kuzynki w żadnej sprawie, jeśli te głupie żarty całkowicie nie ustają, muszkieterowie przestali zupełnie mówić o Marji Michon.

Kardynał odprowadził króla, ale już w Mauze pożegnał się z nim w najserdeczniejszej przyjaźni.

Gdy przybyli do Paryża, król podziękował panu de Tréville za wierną służbę i zezwolił na udzielenie muszkieterom cztero dniowego urlopu.

286. ZŁY DUCH D'ARTAGNANA.

Nasi czterej przyjaciele znajdowali się wśród pierwszych, którzy otrzymali urlop i udali się natychmiast do Bethune. —

Wieczorem zatrzymali się w jeździe w Arras i właśnie zamierzali wypić kielich wina, gdy jakiś jeździec opuścił podwórzec stacji pocztowej, gdzie zmienił konia. Ażkolwiek był sierpień, jeździec ten był otulony w płaszcz. Gdy nagły podwuch wiatru rozwiał płaszcz, zrywając omal jeźdźcowi kapelusz z głowy, d'Artagnan zbłądził i wypuścił kielich z dłoni.

W następnej chwili wybiegł

już na schody, ale wówczas przyjaciele go schwycili i siłą wciągnęli z powrotem do zajazdu.

— Do kogo? Czemu ci tak śpieszno? — zakrzyknął Atos.

— To był ten lotr! — Erzycał d'Artagnan, błądzą z gniewu, podczas gdy ze zdenerwowania pot wystąpił mu na czoło.

— Jaki lotr? — zapytał Atos.



286

Szczere przejęty zgonem

b. p. HENRYKA MANDELTORTA

przesyła RODZINIE wyrazy szczerego współczucia

A. Rabinowicz**Aresztowanie
działacza „Bundu“**

Aresztowany został członek komitetu partyjnego „Bundu”, prezes związku odzieżowego, Józef Gotheiner. Według uzyskanych przez nas informacji Gotheiner został aresztowany pod zarzutem uprawiania działalności komunistycznej na terenie związków zawodowych. W dniu wczorajszym po pierwiastkowym dochodzeniu, Gotheinera osadzono w więzieniu śledczym.

Jak nas informują, w dniu dzisiejszym delegacja władz partyjnych Bundu uda się z interwencją do władz w sprawie aresztowanego członka komitetu, Gotheinera.

**Zaginął
umyślowo chory**

W dniu wczorajszym w VIII komisariacie policji złożyła zameldowanie Anna Fajtłowicz (Kilińskiego 86), że w dniu 11 b. m. o godz. 13 brat jej — Abram Fajtłowicz, liczący 44 lata, umyślowo chory, wyszedł z domu i do chwili obecnej nie powrócił.

Za zaginionym Fajtłowiczem policja wszczęła dochodzenie.

Osoby, któreby cokolwiek wiedziały o zaginionym Abramie Fajtłowiczu proszone są o powiadomienie o tem najbliższego posterunku policji.

**Tomaszów
NA FON.**

Z inicjatywy prez. Rączaszka zawiązał się lokalny komitet Funduszu Obrony Narodowej. W skład komitetu weszli prez. Rączaszek, dyr. Michał Hertz, sędzia Piotrowski, mjr. Ostyrebowski, ks. Sucholski, p. Osipińska i A. Jagodziński.

Na wniosek rady Władysława Landsberga, przemysł tomaszowski opodatkuje się w wysokości ¼ procent wydatków, co pozwoli zbierać miesięcznie 20.000 na FON.

UKARANI RADNI.

Na wczoraj wyznaczone było posiedzenie rady miejskiej. Z powodu braku quorum już po raz trzeci posiedzenie nie doszło do skutku. Prez. Rączaszek ukarał radnych, którzy nie zgłosili usprawiedliwienia grzywną 5-złotową.

**ZAKOŃCZENIE PRAC PRZY
PARKU TURYSTYCZNYM.**

Zarząd miejski w związku z zakończeniem prac przy budowie parku turystycznego zwołał na dzień 25 b. m. konferencję, na której omówione zostaną szczegóły zakończenia prac.

W konferencji wezmą udział za prośbą przedstawiciele władz biur kolejowych i stowarzyszeń turystycznych.

NOWY TYP SAMOCHODU

W bież. roku pojawił się w Polsce nowy typ samochodu p. n. Skoda-Popular, budzący zarówno pięknym wyglądem zewnętrznym, jak i nieprzeciętnymi walorami technicznymi ogólnie zainteresowanie.

W nowym woźwie komfort połączony jest z przedziwną łatwością z ulepszeniami technicznymi, co przy niskiej stosunkowo cenie zjednało Skodzie-Popular uznanie szerokich kół automobilistów.

Trudnoby było wyliczać wszystkie zalety Skody, jednak na specjalne podkreślenie zasługuje łatwość obsługi, silna budowa maszyny, umożliwiająca bezpieczną i wygodną jazdę nawet na złych drogach oraz, co najważniej-

P. Mgr. Jerzemu Mandeltortowi i pozostałej Rodzinie z powodu zgonu nieodżałowanego

B. P.

HENRYKA MANDELTORTA

wyrażają głębokie współczucie

Kaszub i Kryłowiecki

Panu Mgr. Jerzemu Mandeltortowi oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu

b. p. HENRYKA MANDELTORTA

wyrazy szczerego współczucia składa

WILHELM LASKOWSKI**11 kandydatów ściętych z polskiego
Zostają oni skreśleni ze zgłoszonych list wyborczych
Wśród nich znajduje się kilku kompletnych analfabetów**

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym odbyły się w siedzibie głównej komisji wyborczej egzaminy kilkunastu kandydatów na radnych z języka polskiego. Jak wiadomo, przewodniczący komisji głównej, prez. Vecsile wezwał do siebie tylko tych kandydatów, co do których powziął podejrzenie, iż nie znają polskiego. P. Vecsile opierał się przedewszystkiem na deklaracjach, podpisanych przez kandydatów, w których wyrażają zgodę na kandydowanie do rady miejskiej. 15 kandydatów na radnych wypełniło deklaracje te błędnie, t. zn. pisząc nieortograficznie i wykazując zupełną nieznajomość zasad grammatyki polskiej. Mało tego, bo, jak się właśnie okazało w dniu wczorajszym, niektórzy z kandydatów wogóle tych deklaracji nie pisali, a uczynił to w ich zastępstwie ktoś inny, co jest przez regulamin wyborczy niedopuszczalne i kwalifikuje kandydata do skreślenia z listy.

Z pośród 15 wezwanych kandydatów, na egzamin stawili się jedenastu. Prezes Vecsile nawiązał z wezwanymi rozmowę na obojętny temat i to było właśnie... egzaminem usłownym. Przewodniczący komisji wyborczej mógł stwierdzić z zadowoleniem, że kandydaci umieją mówić po polsku.

gorzej jednak sprawa przedstawiała się, jeśli chodzi o sztukę pisania. 4-ch kandydatów zdało egzamin piśmienny celująco, gdyż napisali zdanie, poddyktowane przez prez. Vecsilego prawie bez błędów. 7-ciu kandydatów na radnych „ścięło się”, niektórzy z nich do egzaminu piśmiennego wogóle nie stanęli, ponieważ, jak otwarcie oświadczyli egzaminatorom, są kompletnymi analfabetami, nie umieją ani czytać, ani pisać. Deklaracje wyrażające zgodę na kandydowanie podpisali za nich bądź to krewni, bądź znajomi.

Wśród „ściętych” z polskiego, jak nas informują, znajduje się jeden kandydat z listy obozu narodowego, jeden z listy socja-

Czterech kandydatów na radnych, figurujących na listach żydowskich, do egzaminu wogóle się nie stawili. Byli to właściciele kandydaci, co do których prez. Vecsile miał największe zastrzeżenia.

Niestawienie ich uznano za nieusprawiedliwione. Wszyscy zostali automatycznie „ścięci”.

W ten sposób liczba „ściętych” kandydatów zwiększyła się do jedenastu. Jedenastka ta, według oświadczenia prez. Vecsilego, skreślona zostanie wogóle z list kandydatów do rady miejskiej.

O decyzji tej zostaną oficjalnie powiadomieni pełnomocnicy list.

Dzisiaj o godzinie 18-ej odbędzie się plenum głównej komisji wyborczej, na którym nastąpi ostateczne zatwierdzenie zgłoszonych list kandydatów do rady miejskiej.

Według przewidywań, główna komisja unieważni około 5 list, a to przeważnie ze względów natury formalnej. Wśród tych list znajdują się podobno dwie listy fikcyjne. Oprócz tego główna komisja skreśli dziś szereg kandydatów.

Panu OWSIEJOWI LEMPERTOWI z powodu zgonu OJCA JEGO

b. p. SZ. LEMPERTA

wyrazy głębokiego współczucia składa tą drogą

T. WOFSI**Zniżki kolejowe do Warszawy
na wystawę przemysłu metalowego i elektro-
technicznego**

Skończył się już „tydzień Warszawy” i nie wszyscy zapewne zdążyli przybyć do stolicy i zwiedzić wystawę przemysłu metalowego i elektrotechnicznego.

Począwszy od dn. 19 września ko rzystać można będzie z nowych zniżek do stolicy; na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa ligi popierania turystyki otrzymać będzie można zniżkę 75 proc. w drodze po-

Na zasadzie grupowych kart uczestnictwa ligi popierania turystyki dla wycieczek złożonych najmniej z 10-ciu osób, uzyskać można tę samą zniżkę (75 proc. w drodze powrotnej) przez cały czas trwania wystawy. Oba te rodzaje kart wyścigają biura podróży.

Dla wycieczek szkolnych istnieją specjalne zniżki, na podstawie grupowych kart uczestnictwa.

Wczesna i ostro zima

W roku bieżącym jaskółki i bociany w okolicy Wiednia odleciały dwa tygodnie wcześniej, niż zwykle. Jest to niechybny znak wczesnej i ostrej zimy. Obecnie w Wiedniu codziennie zauważyć można wielkie stada jaskółek lecących z północy. Ptaki po chwilowym postoju ruszają w dalszą drogę ku południowi. Zapowiedź rychłej i ostrej zimy, dana nam w wyjątkowo wczesnym odlocie bocianów i jaskółek znajduje swe potwierdzenie w obliczeniach słynnego francuskiego meteorologa Abbe Gabriel, który przepowiada nastanie mrozów i śnieży w końcu października.

obwodowe uznają za ważne głosy oddane na kandydatów, figurujących pod numerem, pozostałych zaś z kartki skreślą.

Jeszcze raz należy zwrócić uwagę, że głosować można tylko na listy, wystawione w danym okręgu wyborczym, że na kartce głosowania wypisać można tyle razy nazwisko jednego kandydata, ile mandatów przypada na okręg, wreszcie, że można głosy te podzielić między kilku kandydatów, których nazwiska należy wypisać na kartce wyborczej.

Jeśli wyborca na kartce wyborczej nie wypisał nazwisk kandydatów (lub kandydata), na których pragnie głosować, a włożył do koperty tylko kartkę z numerem lub nazwą listy — wówczas głosy liczą się na czołowego kandydata danej listy.

Warto dodać, że członkowie komisji obwodowych otrzymają dokładne instrukcje, na podstawie których będą mogli w lokalach obwodów pouczyć wyborców o prawidłowym głosowaniu.

Żydowski komitet wyborczy folkistów (przy zjedn. żydowskim bloku) przystąpił do energicznej akcji, wyznaczając na nadchodzącą sobotę i niedzielę szereg wieców w różnych dzielnicach miasta, a przedewszystkiem na terenie I, IX i X okręgu, gdzie na listach bloku figurują kandydaci żyd. partji ludowej. W śródmieściu, t. j. w okręgu X na liście zjedn. bloku kandyduje czołowy przywódca „folkistów” Jódzki, wielokrotny radny miejski i znany działacz społeczny, adw. Józef Wajeman. W IX okręgu kandyduje prezes „Nosen Lechem”, Balberszski, zaś w I okr. radca Piotr Chari.

Ożywioną działalność przejawia również żyd. blok społeczno-gospodarczy, który wystawił do rady miejskiej szereg kandydatów, przedstawicieli życia gospodarczego, jak radcę Libbracha w okręgu II, sędziego J. Herca w okręgu IX i adw. Dobranickiego w okręgu X.

W innych ugrupowaniach po-

Runda finałowa meczów o wejście do ligi

W niedzielę rozpocznie się runda finałowa z zawodów o wejście do ligi PZPN.

W Chorzowie A. K. S. gościć będzie częstochowska Brygada. Zawody te zapowiadają się nie zwykle emocjonująco: Lepszy atak gospodarzy z reprezentantami Polski, Wostalem i Piątkiem, napotka na doskonałą obronę gości (Głogowski i Głowacki). Zwycięzcą meczu typujemy zespół AKS., który w spotkaniu z Cegielskim w Poznaniu, zademonstrował piękna i skuteczną grę.

W Wilnie WKS. gra z Cracovią. Drużyna krakowska jest faworytem rozgrywek finałowych. Niespodzianką jest jednak możliwa, bowiem wojsko wi stanowią twardy i wyrównany zespół.

Na boisku ŁKS-u gra Lechja z Sokolem

Zarząd ŁOZPN. wyznaczył już termin i miejsce bardzo ciekawego spotkania o wejście do kl. A między Sokolem pabjanickim a Lechją tomaszowską. Jak wiadomo, poprzedni mecz mimo dwukrotnych przedłużeń zakończył się po dwóch i pół godzinach gry wynikiem nie rozstrzygniętym. Obecnie spotkanie rozegrane zostanie w Łodzi, na boisku ŁKS. w niedzielę o godz. 10.30.

Gdyby w normalnym czasie mecz nie dał rozstrzygnięcia zarządzone zostaną dwie do grywki po 15 minut, a gdyby i wówczas nie padła decydująca bramka, zarządzone zostanie trzecie spotkanie.

Mecz wzbudził wielkie zainteresowanie. Z Pabjanic i Tomaszowa przyjeżdżają do Łodzi wycieczki kibiców.

Rewanżowy wyścig na torze helenowskim

W nadchodzącą niedzielę Ł. O.Z.K. organizuje na torze zawodów kolarskie p. n. „Rewanż za wyścig Berlin — Warszawa”.

Impreza pomyślana jest w ten sposób, iż rozegrany zostanie trzygodzinny mecz kolarski między sześcioma najlepszymi zawodnikami niemieckimi, którzy brali udział w wyścigu Berlin — Warszawa, a sześcioma najlepszymi polakami.

ŁOZK. zapewnił sobie obecność czołowej szóstki niemieckiej z Schellerem, Bartoszkiewiczem, Hauswaldem, Oberbeckem, Hupfeldem i Schulzem oraz najlepszych polaków z Oszańnikowem i Starzyńskim na czele.

Wyścig na torze w Helenowie rozpocznie się o godz. 15.

ŁOZB powita

H. Chmielewskiego

W ramach zawodów bokserkich, organizowanych przez ŁOZB. na otwarcie sezonu, w sobotę i niedzielę w sali Geyera, nastąpi w niedzielę oficjalne powitanie naszego jedynego olimpijczyka - boksera Chmielewskiego przez związek, przy czym za bohaterską postawę na olimpijczyku wręczony mu zostanie upominek.

Dziś początek turnieju tenisowego

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się na kortach Union-Touringu przy ulicy Wodnej rozgrywki tenisowe o tytuł najlepszego tenisisty łodzianina. Tytułu mistrzowskiego broni Kurt Brauer z Union-Touringu

W boksie bez zmian... Pięściarstwo polskie nie zdołało wydostać się z pod szkodliwych wpływów

W kolegium sędziów dalej zasiadają ci sami ludzie

Wyniki obrad walnego zgromadzenia PZB zaskoczyły opinię sportową. Mylili się ci wszyscy, którzy sądzili, że sejmik bokserki w Poznaniu przyniesie jakieś rewelacje, że boks polski odetchnie wreszcie w oczyszczonej atmosferze, że na czele pięściarstwa staną nowi ludzie.

Oczywiście zapadło szereg nowych uchwał mniej lub bardziej ważnych, ale właściwa choroba polskiego bosku nie została wyleczona i co gorsze znów na długo odsumięta została nadzieja na poprawę. Boks nie został oswobodzony z pod wpły-

wów poznańskich, na czele pięściarstwa pozostali ci sami ludzie, nie powiedziano nic o personalnym składzie kolegium sędziowskiego. Poza niewielkimi zmianami, wszystko zostało po staremu.

Delegaci okręgów na walne zgromadzenie mieli zadanie trudne. Poznań rozporządzał taką ilością głosów, że przy popieraniu jednego choćby większego ośrodka, tworzył mur nie do obalenia. Nie mogło więc być mowy o otwartej wojnie politycznej. Okręgi musiały ograniczyć się do partyzantki i nie wiele mając do powiedzenia w sprawach

największej wagi, forsować przy najmniej te wnioski, które w przeszłości obalić mogła hegemonia poznańskich działaczy lub osłabić działanie, kierowane przeciw opozycyjnemu okręgowi.

Kwestja przeniesienia siedziby PZB do Warszawy, lansowana przez Lublin, natrafiła przedewszystkiem na przeszkodę statutową. Statut PZB przewiduje Poznań jako siedzibę związku i wszelkie zmiany wymagają poprawek statutowych, a tem samem większości dwóch-trzecich głosów. Ogółem delegaci reprezentowali 252 głosy, a sam Poznań i wspierający go Łwów 89 głosami, co uniemożliwia uzyskanie niezbędnej większości dla zmian statutu. Wniosek musiał upaść, to też poza demonstrującą Warszawą i wnioskodawcami, inne okręgi, nie chcąc sobie narażać Poznania, głosowały przeciw, raczej ze względów politycznych niż z przekonania.

Uchwałą ważną jest nowy klucz głosów, jakimi rozporządzać mają kluby na walnych zgromadzeniach OZB i okręgi na zgromadzeniach PZB. Poza 10 zasadniczymi głosami, każdy klub otrzymywać będzie za udział w krajowych zawodach po jednym głosie, za spotkania z zespołami zagranicznymi — dwa głosy, za udział w mistrzostwach drużynowych okręgu w kl. A. — trzy głosy, w klasie B — dwa głosy, za udział w mistrzostwach indywidualnych z sześcioma przynajmniej zawodnikami w grupie seniorów — trzy głosy, juniorów — dwa głosy, w pierwszym kroku — dwa głosy. Okręgi dysponować mają sumą głosów wszystkich klubów plus 20 głosów za udział w indywidualnych mistrzostwach Polski.

Za premjowanie mistrzostw wypowiadali się między innymi delegaci Łodzi, choć, jak wiadomo, to właśnie było przyczyną skandalicznych zajęć na ostatnim turnieju mistrzowskim. Nasi delegaci wyszli jednak z założenia, że skoro premjuje się nawet spotkania krajowe, to trudno nie premjować mistrzostw Polski.

W każdym razie, nowy system podziału głosów zmusza kluby do wyężonej pracy, bowiem premjuje przedewszystkiem te kluby i okręgi, które wykażą się największą energią. Obecnie, jedynym sposobem zwalczania poznańskiej hegemonii będzie wyścig pracy. Łódź nie pozostanie w tym wyścigu na końcu!...

Byłoby to może dobre rozwiązanie, gdyby nie okoliczność, iż, niestety, nie mamy dostatecznej ilości wykwalifikowanych arbitrow, którym bez zastrzeżeń można by powierzyć decyzje. W komplecie trzyosobowym, przy systemie jawnym, ewentualne błędy mniej doświadczonego czy mniej zaawansowanego arbitra mogłyby zostać skorygowane przez lepszych, a tak, nawet mylna decyzja pozostać musi niewzruszona.

Doświadczenia z mistrzostw indywidualnych Polski i ostatnio z olimpiady kazaly zastanowić się nad reformą systemu rozgrywek. Trzydniowy turniej przy udziale kilkudziesięciu zawodników wymagał od zawodnika nadludzkiej wytrzymałości. Mnożyły się kontuzje i wal-kowery, a ostateczne wyniki nie były istotnym sprawdzianem wyższości. Wobec tego postanowiono mistrzostwa indywidualne Polski rozgrywać w grupach, przy czem zaliczono Łódź do jednej grupy z Krakowem i Śląskiem, ustalając miejsca rozgrywek w kolejności alfabetycznej. Najpierw więc mistrzostwa grupy odbędą się w Krakowie.

Ośmiu zwycięzców stanie do finału wraz z finalistami pozostałych trzech grup, tak, że w Katowicach, gdzie odbędą się mistrzostwa, walczycy będą tylko 32 zawodników, a więc po czterech w każdej wadze. Będą to półfinały i finały, podczas gdy osiemki i ćwierćfinały rozegrane zostaną w grupach.

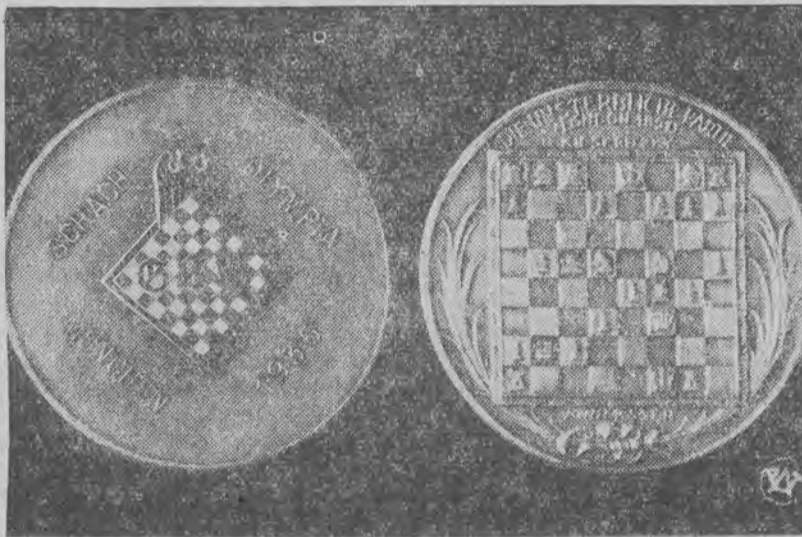
Jak każdy system i ten ma wady i zalety. Zaletą jest odciążenie zawodników, wad doszukując się trzeba w atrakcyjności mistrzostw. Oczywiście dla Wilna np. atrakcją będzie przyjazd mistrzów Warszawy, podczas gdy Łwów nie może zachwycać się bokserami Wołynia, czy Łódź zawodnikami krakowskimi.

Walne zgromadzenie PZB wprowadziło pewne ograniczenia dla zawodników, którzy pragną przenieść się z klubu do klubu, czy z okręgu do okręgu. Decydować będzie OZB w pierwszym wypadku i PZB w drugim. Nie jest to karencja, bowiem musiałaby obowiązywać wszystkich bez wyjątków i zastrzeżeń, lecz po prostu kontrola nad ruchem zawodników i chęć ukroczenia zapędów kaperunkowych. W wypadkach, gdy władze stwierdzą, że ważny powód kieruje zawodnikiem, nie będą stawiać żadnych ograniczeń w terminie udzielenia zezwolenia.

Jeżeli chodzi jeszcze o sprawy związane z Łodzią, to trzeba nadmienić, że przy omawianiu ekspedycji berlińskiej, zresztą bardzo pobieżnym, delegat ŁOZB zainterpelował lekarza ekspedycji kpt. Rettingera, dlaczego Chmielewski, po kontuzji na sparringu w Warszawie, przez 20 dni nie był leczony, a dopiero po tym terminie założono mu gips. Z wyjaśnień dr. Rettingera wynika, że zabronił od Chmielewskiemu sparringu. Łodzianin trenował na specjalne żądanie Billy Smitha, stan jego ręki pogorszył się i trzeba było zaaplikować bandaże gipsowy.

W każdym razie nie bardzo było wiadomo, kto zwinął...

Srebrny medal



zdołali przez polską drużynę na olimpijczyce szachowej w Monachium.

Reprezentacja Polski na trójmecz z Belgią i Węgrami

Jak donosiliśmy, w niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie interesujący trójmecz lekkoatletyczny Polska — Belgia — Węgry. Na tę imprezę komisja trzech P. Z. L. A. ustaliła skład reprezentacji Polski w sposób następujący:

100 mtr. — Trojanowski, Zaślona;
200 mtr. — Trojanowski, Śliwak;
400 mtr. — Biniakowski, Gąsowski;
800 mtr. — Kucharski, Gąsowski;
1.500 mtr. — Kucharski

Noji;
5.000 mtr. — Noji, Duplicki;
110 płotki — Niemiec, Pajsker;
400 płotki — Maszewski, Kostrzewski;
skok w dal — Pławczyk Hanke;
skok w wyż — Pławczyk, Hofman;
tyczka — Sznajder, Moronczyk;
rzut kulą — Gierutto, Fiedoruk;
dysk — Gierutto, Fiedoruk;
oszczep — Lokajski, Turczyk.

Jesse Owens



przejeżdża samochodem przez Broadway do ratusza nowojorskiego, gdzie burmistrz wydał na cześć zwycięzcy olimpijczyko honort.

ŁÓDŹ TRACI KLIENTA...

Spadek siły nabywczej o 50 procent — Absurdalna gospodarka „central żywnościowych”

(Od własnego korespondenta gdańskiego „Głosu Porannego”)

Gdańsk, we wrześniu.

Już dawno minął rok od dewaluacji guldena, a dewiza ma drych i zapobiegliwych gospodarzy wolnego miasta, którzy — jak to głosiły w dzień dewaluacji, plakaty — wyrwali Gdańsk z rąk żydowskich spekulatorów: „gulden bleibt gulden” wzięła w łeb.

Konsumcja gdańska spadła. Gdańsk, który stanowił przed dewaluacją dla Polski odbiorcę trzykrotnie większego niż Poznań, sprowadza obecnie z Polski towarów mniej, niż to miasto!

Ankieta, rozpisana ostatnio przez „Związek przedstawicieli przemysłu polskiego w Gdańsku”, jest wymowna, choć dotyczy przeważnie artykułów włókienniczych, wynik jej wskazuje na to, że spadek konsumpcji nie zatrzymał się na jakimś poziomie, proporcjonalnym do deprecjacji guldena, ale, że gdańska sytuacja gospodarcza pogarsza się stale.

Konsumcja wyrobów trykotażowych i pończoch spadła w okresie b. r. o 35 — 40 proc. Bawełnianych produktów potrzebuje Gdańsk obecnie o 25 — 30 proc. mniej, wełnianych o 20 — 25 proc., jedwabnych o 60 proc., sztucznych jedwabiu o 25 — 30 proc., dywanów, firanek, obrusów o 40 proc. mniej, niż w zeszłym sezonie.

Na podkreślenie zasługuje tu fakt, że spadek zapotrzebowania przeważa wyraźnie na rzecz artykułów wysokowartościowych i t. zw. luksusowych — co świadczy o jeszcze znaczniejszym obniżeniu się standardu życiowego gdańszczanina, który dotychczas wymagał zawsze towaru w najprzedniejszym gatunku.

Przyczyny tego stanu rzeczy są bardzo proste. Place robotnicze i urzędnicze nie zostały dotąd, od czasu dewaluacji, podwyższone, choć wszystko — bo wszystko się sprowadza — podrożało zasadniczo o 70 proc. Gdańskie zapędy autarkiczne, które miły uratować Gdańsk

skończyły się niesławnie — bo, co prawda, znalazłby się importer „tańszych”, po dewaluacji, wyrobów gdańskich, ale i surowce podrożały przez tę samą dewaluację. Tak np. zamyka obecnie swe podwoje fabryka wyrobów lnianych w wolnym mieście...

Liczba ludności gdańskiej zmniejszyła się znacznie. Staty styczniowy urząd pracy nazywa to

tutaj „spadkiem bezrobocia”... Wytransportowano stąd tysiące bezrobotnych na roboty przymusowe do Rzeszy, wysiedlono do Rzeszy emerytów, a nawet urzędników czynnych, wykwalifikowanych, a miejsce ich obsadzono młodemi siłami.

Na dalsze zmniejszenie konsumpcji gdańskiej w ostatnich miesiącach wpłynęły również i polskie restrykcje dewizowe.

Podrożeń bawełny i wełny podniosło ceny artykułów odzieżowych do 100 proc. w porównaniu z okresem przeddewaluacyjnym. (Należy nie zapominać, że wobec niepodwyższenia płac, oznacza to spadek siły nabywczej o całe 50 proc.). Tak np. metr „metkalu” kosztował dawniej w detalu 45 fen., a obecnie kosztuje 90 fen.!

Podwyższenie polskich wyrobów włókienniczych wywołało dziwne zjawisko: artykuły niemieckie — w wyższym i eleganckim gatunku, niż polskie — okazują się, mimo cła, tańsze niż nasze wytwory. Np. metr drukowanej satyny Scheiblera kosztuje tu (cena fabryczna) 1 zł. 27 gr., a metr oclonej satyny niemieckiej, modniej drukowanej i w lepszym gatunku, kosztuje 1 zł. 17 gr.

Przedstawiciele przemysłu polskiego są rozżaleni...

Można ich tylko tem „pocieszyć”, że i na te tańsze, niemieckie artykuły niedługo też nie będzie nabywcy. Stara się o to usilnie Gdańsk! Bo jakże inaczej sobie wytłumaczyć ową absurdalną, w tu panującym ustroju, gospodarke „central spożywczych”? Centrale te: mleczna rybna, drobiu i t. p. skupują u rolników i rybaków ich produkty, a ponieważ mają przywileje monopolistyczne — nikomu innemu nie wolno chłopu sprzedać mleka — więc opłacają dostawców śmiesznie nisko.

Detaliści kupować muszą przetwory central po cenach bardzo wygórowanych, a cenę sprzedażną „wykalkulowała” im ta sama centrala...

Gdańsk ubożeje intensywnie.

Mieczysław Rung.

Wzrost konsumpcji bawełny

„International Federation of Cotton” obliczyło, że światowe spożycie bawełny (oprócz Niemiec i Włoch) wyniosło w czasie ostatniej kampanii rocznej, zakończonej w lipcu r. b. 25,375 milj. bel, t. j. o 1,745 milj. bel więcej, niż w poprzednim analogicznym okresie.

Spożycie poszczególnych gatunków bawełny przedstawiało się następująco (w milj. bel — w nawiasach różnica w porównaniu z poprzednią kampanią): amerykańskiej 11,815 (wzrost o 1,417), indyjskiej 5,393 (prawie bez zmian).

Zniżki indywidualne do Lwowa

od dn. 11 do 16-9

do Zaleszczyk

od 15 do 27-9

do Wilna

do 31-10

do Równego

10-9 — 27-9

do Zakopanego

14-9 — 30-10

Wagons - Lits / Cook Piotrkowska 68.

Wielka upadłość w Poznaniu

Bank Kratochwill i Pernaczyński stracił ostatnio pół miliona złotych

Bank Kratochwill i Pernaczyński w Poznaniu zgłosił upadłość.

Bank egzystuje od roku 1902 jako jawna spółka handlowa o kapitale zakładowym 300 tys. zł., z czego 275 tys. zł. znajdowało się w rękach Zofii i Bohdana Kratochwillów, 20 tys. zł. w rękach śp. dr. Rozmiarka i 5 tys. zł. w posiadaniu Pawła Mrozowskiego. Bank był nastawiony przedewszystkiem na prowadzenie interesów z rolnictwem i firmami handlowymi, mającymi z nim styczność. Kryzys rolnictwa odbił się dotkliwie na interesach banku. Nadające się do konwersji wierzytelności skonwertowano w Banku Akceptacyjnym na ogólną sumę 800 tys. zł., natomiast pozostałe wierzytelności uległy w znacznej swej większości zamrożeniu.

Przed kilku laty zmarł ś. p. Marjan Kratochwill, wywierający decydujący wpływ na działalność banku. Jego zgon poważnie osłabił zaufanie do banku. Drugim ciosem dla jego interesów było załamanie się Banku Ziemiań, powodujące nagły odpływ depozytów w kwocie kilkuset tysięcy złotych.

Aczkolwiek trudności powyższe były dla banku poważnym ciosem, jednak niewątpliwie nie załamałby się nawet pod ich wpływem, gdyby nie wcześniejszy upadek koncernu dr. Roma na Maya, w którym rodzina

Kratochwillów związała bezpośrednio swoje i banku interesy, jeszcze w latach świetnego rozwoju koncernu. W przedsiębiorstwach skoncernowanych było zamrożonych pół miliona złotych kredytów, udzielonych w latach dawnych przez bank.

W czasie ostatnich starano się o dopływ nowego prywatnego kapitału, wzgl. o nowego komandytariusza, jednakże bezskutecznie. W tych warunkach upadłość banku była nieunikniona.

Stuprocentowy wzrost eksportu przędzy czesankowej

Na podstawie danych Komisji Przędzalni Czesankowych, eksport przędzy czesankowej barwionej i niebarwionej w sierpniu wyniósł ogółem 62 tys. kg. wartości zł. 61.000 (w lipcu 30.000 kg. wartości 304.000 zł.).

Eksport przędzy w sierpniu pod względem ilości i wartości wzrósł o przeszło 100 procent.

Papiery polskie

zwyżkują w dalszym ciągu

W dniu wczorajszym nastąpiła w N. Jorku dalsza zwyżka polskich papierów państwowych. Objęła ona wszystkie papiery nasze i tak pożyczkę stabilizacyjną notowano 85,50, wobec 84,50 w dniu poprzedzającym; pożyczka dillonowska, która zwyżkowała najsilniej, osiągnęła 65,50 (onegdaj 62,50), pożyczka warszawska — 53,78.

Na naszym rynku papiery uległy również dalszej zwyżce przy zwiększonym znacznie zainteresowaniu i zmniejszonej podaży, co bardziej jeszcze wpływało na mocniejsze kształtowanie się tendencji.

Nierowołani pośrednicy

przy odmrażaniu należności

Ostatnio do różnych firm zgłaszają się niepowołane jednostki, ofiarując pomoc przy odmrażaniu należności niemieckich.

W związku z tem zaznaczyć należy, że przez czynniki powołane zamierzone jest prowadzenie ogólnej akcji odmrażeniowej, oraz, że w razie jej pozytywnego wyniku uwzględnione będą bez czyjegokolwiek pośrednictwa wszystkie zareklamowane sumy.

W tych warunkach należy przestrzec firmy przed zawieraniem układów z osobami nie posiadającymi po temu uprawnień.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula gieldy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz przeważała tendencja słabsza. Obroty były normalne. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 360,60, Berlin 212,36 (— 109). Bruksela 89,70 (— 15), Londyn 26,90, N. Jork 5,31,25, przekaz teleg. na N. Jork 5,31,38, Paryż 34,97 (— 1), Praga 21,96, Sztokholm 138,75 (— 5), Zurych 173,05 (— 5). Kurs orientacyjny, ustalony dla walut przez Bank Polski: Dolary amerykańskie 5,29, kanadyjskie 5,28, floreny holenderskie 359,60, franki fr. 34,88, franki szw. 172,55, franki belgijskie 89,45, funty szt. 26,81, guldeny gdańskie 99,80, korony czechosłowackie 19,70, korony duńskie 119,45, korony norweskie 134,45, Korony szwedzkie 138,10, liry włoskie 34,50, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11,60, marki niemieckie 133, marki niemieckie w srebrze 144.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym nadal trwała wybitna zwyżka. Obroty były stosunkowo bardzo duże. Notowano: Bank Polski 103,50 — 103 — 104,50 (plus 150), Lilpol 13,25 (— 5), Wegiel 15,50, Cukier 26,75 (plus 50), Haberbush 39,50 (plus 100), Ostrowiecki 30,75, Starachowice 35,10 — 35,50 (plus 50). Poza tem zawarto uśredniającą i nienotowaną transakcję akcjami Modrzejowa po kursie 6,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Również i w dziale papierów procentowych, państwowych i prywatnych trwała w dalszym ciągu silna zwyżka. Największych obrotów dokonywano 5 proc. L. Z. W-wy nowymi. Pozostałymi papierami dokonano niewiele obrotów wobec bardzo niskiego zaoferowania. Notowano: 4 proc. premjowa dolarowa 46 — 46,50 (plus 50), 3 proc. inw. II em. 64,25 (plus 100), serja II em. 77 (plus 150), 5 proc. konwersyjna 50 — 50,50 (plus 200), 6 proc. dolarowa 66 (plus 150), 7 proc. stabilizacyjna 56 (plus 100), 8 proc. obl. budowlane BGK I em. 93, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 45,50 — 45,63 (plus 13), 4 i pół L. Z. ziemskie polskie 42,25 — 42,50, 4 proc. L. Z. ziemskie polskie 38 (plus 50), 5 proc. L. Z. W-wy stare 54,50 (— 25), 5 proc. L. Z. W-wy z r. 1933 54,50 — 54,25 — 54,50 (plus 25), 5 proc. L. Z. Lublina z r. 1933 40, 5 proc. Siedlec z r. 1933 28,50 (plus 25), 5 proc. Siedlec stare 35. W drobnych i nienotowanych transakcjach: 8 proc. dillonowska 68 — 67,25 — 67,75 (plus 125), 7 proc. śląska 57,50 — 57,25 — 58 (plus 100), 7 proc. warszawska dolarowa 57,50 — 57,25 — 58 (plus 137), 3 proc. państwowa renta ziemiska w odcinkach po 1.000 zł. 47,50, 4 proc. konsolidacyjna 46,50 — 47, w odcinkach drobnych 46, bez kuponu 46,25 — 46, w drobnych odcinkach 46,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

tranz. sprzedaż kupno		
Stabilizacyjna 56,00		
Inwestyc. I em.	62,50	62,00
Inwestyc. II em.	63,50	63,00
Dolarówka	46,50	46,25
5 proc. Łodzi 33 r.	48,50	48,00
Bank Polski	103,50	103,00

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 12,45, wrzesień 12,05, październik 12,04, listopad 12,05, grudzień 12,06, styczeń 12,05, luty 12,03, marzec 12,01, kwiecień 12,01, maj 12,01, czerwiec — 11,96, lipiec 11,91.

LIVERPOOL

Loco 7,06, wrzesień 6,72, październik 6,59, listopad 6,50, grudzień 6,49, styczeń 6,50, luty 6,49, marzec 6,48, kwiecień 6,45, maj 6,43, czerwiec 6,40, lipiec 6,38, sierpień 6,22, wrzesień 6,14, październik 6,07.

Egipska: loco 10,53, październik — 10,42, listopad 10,32, styczeń 10,04, marzec 9,84, maj 9,66, lipiec 9,52.

Upper: loco 7,62, październik 7,20, listopad 7,08, styczeń 7,12, marzec 7,16, maj 7,20, lipiec 7,21.

ALEKSANDRIA

Sakellaris: listopad 16,77, styczeń 16,43, marzec 16,32, maj 16,17, lipiec 16,10.

Zastój w dyskoncie

Brak dobrych weksli w Łodzi

Na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi występuje brak pierwszorzędnego materiału wekslowego, wobec zbliżających się świąt żydowskich, które spowodowały zmniejszone obroty na rynku manufakturowym. Stopa dyskontowa kształtuje się 10 — 12 proc. pro anno. Przy realizowaniu tego materiału, z dyskonterami prywatny skutecznie konkurowały banki, które również bardzo chętnie materiał taki przyjmowały. Obroty banków były znacznie większe, aniżeli dyskonterów prywatnych.

Materiał drugorzędny, kupiecki był również realizowany przez dyskonterów bardzo chętnie przy stopie procentowej 1,00 do 1,50 proc. miesięcznie.

Materiał trzeciorderny, t. zw. finansowy realizowano b. ostrożnie przy stopie procentowej 1,75 — 2,50, a niejednokrotnie nawet do 2,75 miesięcznie. Poważną rozbieżność stopy procentowej tłumaczyć należy tem, iż materiał traktowany jest przez dyskonterów indywidualnie. Obroty przy dyskoncie takiego materiału wekslowego były w dniach ostatnich stosunkowo bardzo niskie.

Wzmoczonego ruchu należy oczekiwać od przyszłego tygodnia. Z jednej strony kończą się świąta żydowskie, z drugiej zaś — zbliżać się już będzie ultimo miesiąca, kiedy zapotrzebowanie na gotówkę stale poważnie wzrasta.

15 września

Autokarowa wycieczka do Jugosławji

przez Wiedeń—Semmering—Abbazję—Budapeszt Zł. 295.—

Indywidualne wycieczki do Palestyny

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURISTA”

Wysyłanie paczek do Z. S. R. R.

UNION LLOYD, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, tel. 107-87

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś
POCZ. 0 4

SAMOCHÓD Nr. 99
Sensacyjno-salonowy film.
W roli głównej **Fred Murray**

oraz

Na zgliszczach szczęścia
Wspaniały dramat miłosny.
W roli głównej **Margaret O'Sullivan**

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś
POCZ. 0 4

Dziś premiera!
Herbert Marshall i Gertruda Michel
w potężnym dramacie nienawiści i zemsty p. t.
Zapomniane twarze

Film, którego się nie zapomina.

POCZ. 0 5

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Doktor
A. S. Tenenbaum
POWROCIŁ
PIOTRKOWSKA 109,
Telefon 220-25

DR. MED.
Markowiczowa
choroby skórne i weneryczne
powróciła
MONIUSZKI 2, tel. 166-35
przyjmuje od 8-1 i od 3-8 w.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.
W niedziele i święta od 10-12

Dr. med.
L. BERMAN
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
Begielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w.
W niedziele i święta od 10-1.

Dr. med.
Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
powrócił
Begielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedziele i święta od 9 do 1 po poł

Dr. med.
M. NADŁOWA
chor. dzieci
Szczepienia przeciwydylferyczne
ANDRZEJA 4, tel. 228-92
przyjmuje od 5-5 popoł.

SZCZEPNIENIA
przeciwydylferyczne
przeprowadza
RATUNKOWE
PRYWATNE
POGOTOWIE
2222-6
Pl. Wolności 10

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 2-5 i 6-7.30 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

ROCZNY
Wieczorny Kurs Tkactwa
— PRZY —
Szkoła Przemysłowej Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Tech. Wśród Żydów w Łodzi
ul. Pomorska 46/48
Zapisy przyjmuje kancelarja kursu, Pomorska 46-48
w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 7-9 w.

Dr. med. **S. HEINRICH**
CEGIELNIANA 15, FR. I P. Tel. 147-67
POWRÓCIŁ
spec. CHOR. DZIECI I WEWNĘTRZNYCH
GABINET ELEKTRO- I ŚWIATŁOLECZNICZY, wypożyczanie wszelkich aparatów elektromedycznych, szepienie ochronne przeciw dyferytowi (lamp kwarcowych, sollux, djatermji i innych).
Godz. przyjęć: od 10-1 i od 3-7 w.

Dr. I. ZYW
CHIRURG
POWRÓCIŁ
11-go Listopada 17. Tel. 123-41
przyjmuje od 1-2 i 5-7 w.

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(koblety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

Dr. med.
GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA
POWRÓCIŁA
Akuszerja i chor. kobiece
PIOTRKOWSKA 109
Telefon 220-25

DR. MED
Z. Datyner
UROLOG
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczow.
ZACHODNIA 59a. — TELEF. 148-95
powrócił
Przyjmuje od 9-11 r. i od 6-8 w.

SZKOŁA KOSMETYKI
zotw. przez Minist. Op. Społ. przy Instytucie
MIMAR
ul. Sienkiewicza nr. 37, tel. 122-09.
Szeregowe programy i zapisy na kursy kosmetyki i masażu leczniczego codziennie w kancelarji szkoły od 4-7 wiecz.

KUPIĘ
snowadło mechaniczne
2 mtr. szerokości w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny składać do adm. pisma pod „H. U.”

Dr.
J. Polakow
powrócił
Piotrkowska 109, tel. 139-75

Prywatna **PRZYCHODNIA**
WENEROLOGICZNA
chor. skórne i weneryczne
przyjm.: 8 r.—9 w., w niedz. 9-1 pp.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. **HELLER**
Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych
powrócił
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1 pp.

Lekarz-dentysta
L. Gecowowa
Legionów 3, tel. 174-02
przyjmuje
od 12-1 i 3-8 popoł.

LEKARZ - DENTYSTA
S. Knopfowa
Zachodnia 66. — Telef. 103-97
powróciła
Przyjmuje od 10-1 i od 3-7

LODU
od najmniejszej ilości dostarcza
B. Rubinek, Południowa 39,
skład Nr. 43, tel. 148-05
Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych.

Do akt. Nr. Km. 1168/36
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go, Stanisław Gasiński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Legionów 63
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 24 września 1936 r. o godz. 14 w Ignaciewicz odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
meble, aparat radiowy i 2 konie oszacowanych na łączną sumę zł. 620.—
które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 2 września 1936 r.
Komornik Stan. Gasiński
Sprawa f-my Kafel
p-ko Feliksowi Stejgertowi

Do akt. Nr. Km. XV | 527 | 36
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 września 1936 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 224 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—
a mianowicie: gabinetu składającego się z: biurka, foteli do biurka, biblioteki, stolika okrągłego, 2-ch foteli, 4 krzesel,
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 2 września 1936 r.
Komornik: Adam Mróz
Sprawa B. Jarischa
p-ko O. Eckstelnowi

Do akt. Nr. Km. XV | 1509 | 36
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 15-go Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 21 września 1936 r. o godz. 14 w Łodzi przy ul. Felsztyńskiego 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 955.— a mianowicie: kłacz resorka jednokonna, wóz roboczy, uprząż na konia, zegar ścienny, lodu około 150 centnarów i trócin około 10 wozów parokonnnych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 29.8.36 r.
Komornik Adam Mróz
Sprawa Ireny Rzymowskiej
p-ko Władysławowi Rzymowskiemu

Joanna Abramowicz
absolwentka Szkoły Pielegniarstwa w Warszawie, wykonywa wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.
Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

STOŁOWY, sypialny, wyrobu Wutkiego okazjnie sprzedam. Piramowicza 4, m. 6 od 2.30 do 4 popoł.

Uzdrowiska

ŚWIĘTA i urlop najlepiej spędzić można w pięknie położonym pensjonacie Fuchsowej „Melanija” w Głównie. Sezon jesienny. Ceny umiarkowane.

Różne

OBYWATEL palestyński może zabrać pannę do Palestyny. Oferty sub. „Palestyna”.

ZGUBIONO kwit kaucyjny E. lektrowni Łódzkiej Nr. 1594 na zł. 15.— wyd. na nazw. Leokadii Tirkönigowej, Lipowa 92.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szamoni i Tabach, Piotrkowska 33.

Lokale

W NOWYM DOMU, położonym w ogrodzie do wynajęcia od 1-X. r. b. 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią i wszelkimi wygodami. Wiadomość u gospodarza ul. Główna 73. 673-3

POKOJ umeblowany z wygodami, wejście z korytarza od zaraz do oddania. Śródmiejska 27, m. 7-a, lewa of.

Perski dywan

KUPIĘ OKAZYJNIE. WIELKOŚĆ OKOŁO 12 MTR. KW. OFERTY SUB „OKAZJA” DO ADMIN „GŁOSU PORANNEGO”.

Głaska deserowe po 20 gr.
Wszelkie wyroby cukiernicze
KOLACJE JARSKIE
z 4-ch dań po 1.— zł.
poleca
CUKIERNIA
„ZRÓDŁO”
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miemotowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.